Nr. 148. Sobota, 3 Lipca 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu: rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 *zł.* 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 *zł.* 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 *zł.*, **pocztą** 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 *zł.*, **pocztą** 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 *zł.*, **pocztą** 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 czerwca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Józefa Stolarskiego w Jordanowie na prezesa Rady powiatowej w Myślenicach, zaś dr. Jakóba Dziewońskiego, adwokata krajowego w Wieliczce, na prezesa Rady powiatowej w Wieliczce.

Pan Namiestnik przeniósł weterynarzy powiatowych Franciszka Waśniewskiego z Kamionki strumiłowej do Wieliczki, Michała Ochnicza z Rawy do Cieszanowa, Michała Serwackiego z Cieszanowa do Podwołoczysk dla stacyi wchodowej, Ozyasza Lillego z Wieliczki do Gródka, Antoniego Szymańskiego z Kosowa do Rawy, Józefa Kałkowskiego z Podwołoczysk do Kamionku strumiłowej: — oraz oglądacza zwierząt i produktów zwierzęcych Karola Konińskiego z Gródka do Kosowa.

Obwieszczenie

c. k. galicyjskiego Namiestnictwa z dnia 30 czerwca b. r. do l. 56.318, z rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa w Pradze czeskiej z dnia 21 czerwca l. 96.131 w przedmiocie wzbronienia przywozu do Czech odżuwaczy i świń z niektórych powiatów politycznych Galicyi, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 lipca.

Sprawozdanie doroczne austro-węgierskiego generalnego konsulatu w Rio de Janeiro przedłożone Ministerstwu spraw zagranicznych daje jasny pogląd na położenie i smutne widoki, jakie otwierają się dla tych obywateli Austro-Węgier, którzyby pomimo przestróg i najboleśniejszych doświadczeń chcieli kusić się o polepszenie swej doli po za oceanem, a specyalnie w Brazylii. Sprawozdanie wyjaśnia najpierw, że kontrakt, jaki zawarł w r. 1892 rząd związkowy Brazylii z Towarzystwem pod firmą „Compania Metropolitana", wedle którego Towarzystwo to zobowiązało się dostarczyć milion wychodźców europejskich został już rozwiązany, rząd bowiem związkowy nabrał z jednej strony przekonania, że i bez oficyalnej agitacyi niebraknie ochotników do emigracyi z drugiej zaś kasa związkowa nie była w stanie łożyć dalszych na ten cel ofiar. Z końcem roku 1896 tedy ustała oficyalna działalność pomienionej kompanii i zatrudnionych w Europie z ramienia rządu komisarzy emigracyjnych. Rząd centralny nie ma w ogóle nic już do czynienia z wychodźtwem i zachowuje się w obec niego najzupełniej biernie. Obecnie działają na własną rękę tylko pojedyncze stany związkowe, z których każde odpowiednio potrzebom i środkom utrzymuje własnych agentów emigracyjnych lub zawiera z wymienionem wyżej Towarzystwem kontrakty o dostawę tylu a tylu wychodźców. Co się tyczy emigrantów z Austro-Węgier, to dla nich mogą mieć znaczenie te tylko stany Brazylii, gdzie możliwem jest zakładanie kolonii rolniczych. Są to stany: Rio Grande do Sul, Santa Catharina i Parana. Ponieważ jednak stan Rio Grande do Sul nie zawarł żadnych kontraktów, przeto transporty wychodźców nie odbywają się kosztem tego państwa, a ci którzy mają ochotę szukać tam wątpliwego szczęścia, muszą ponosić sami wszystkie wydatki. Santa Catharina nie ma zgoła funduszów na sprowadzanie wychodźców. Natomiast rząd tego stanu nadał pewnemu hamburskiemu Towarzystwu kolonizacyjnemu koncesyę na rozdawanie ziemi, lecz ono ściąga wyłącznie emigrantów z cesarstwa niemieckiego.

Stan Parana upragniony cel galicyjskich wychodźców wstrzymał zupełnie już od roku przeszło przyjmowanie wychodźców i bynajmniej nie zanosi się na to, aby miał ich przyjmować w bliskim czasie. Fundusze tego stanu tak są wyczerpane, że nie ma nawet środków na pomiary gruntów i lasów. Dotąd nie osiedlono wcale około 1000 wychodźców z Galicyi, przybyłych tam w roku zeszłym, a ponieważ nieszczęśliwi ci wyczerpali się ze wszystkich środków, władze Parany zaś nie mają pieniędzy na ich utrzymanie, rząd związkowy wreszcie nic nie chce mieć z emigracyą do czynienia, więc sprawozdanie nie ma słów na opisanie nędzy i rozpaczliwego położenia, w jakiem znajdują się owi galicyjscy wychodźcy. Oby ten jeden przykład, a podobnych możnaby przytoczyć wiele — dodaje sprawozdanie — powstrzymał ludność rwącą się za morze od lekkomyślnego opuszczenia rodzinnych swych zagród! Inne stany Brazylii przyjmują wprawdzie wychodźców, lecz ziem wcale nierozdzielają. W obec tego wychodźcy są zmuszeni zdobywać zarobek w pocie czoła na plantacyach kawy. Zajęli oni tutaj miejsce dawnych niewolników i są traktowani jak niewolnicy. Zarobek jest niesłychanie maluczki, a nawet tego niekiedy nie otrzymują ci biali murzyni. Wychodźcy z Austryi i Węgier nie nadają się w ogóle do pracy w plantacyach a zresztą są dla nich zabójcze klimatyczne stosunki. Rozmaitego rodzaju epidemiczne choroby sprzątają emigrantów osłabionych i bez tego dość długą pełną niewygód podróżą morską. Zwerbowani dla stanów posiadających plantacye kawy, wychodźcy bywają wprawdzie przewożeni na koszt tychże stanów, lecz tę właśnie okoliczność wyzyskują agenci emigracyjni w Europie w sposób zbrodniczy do wprowadzenia w błąd łatwowiernych włościan.

Jakich to oni nie używają fortelów, aby złowić w swoje sieci jak najwięcej ofiar, płatni są bowiem „od sztuki". Obiecują im grunta, lasy, wygodne domy, narzędzia, całe uzbrojenie i bydło w zdrowych okolicach stanu Rio Grande do Sul, a wychodźca tymczasem bywa transportowany na rachunek stanu Sao Paulo, gdzie nie ma do rozdania gruntów a są tylko plantacye i klimat zabójczy. Agent schował do kieszeni prowizyę, nieszczęśliwy zaś emigrant ginie marnie. Niedawno n. p. zaszedł następujący wypadek: Oko-

---

51)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Widział to Jurand, ale gniewem nie wybuchnął. Owszem, pożegnał i sam bardzo życzliwie młodzianka, a gdy już siedział na koniu, nawrócił jeszcze raz ku niemu i rzekł:

— Ostawaj z Bogiem i urazy do mnie nie chowaj.

— Jakobym miał urazę do was chować, kiedyście Danuśków ojciec! — odrzekł szczerze Zbyszko.

I pochylił mu się do strzemion, ów zaś ścisnął mu silnie rękę i rzekł:

— Szczęść ci Boże we wszystkiem!... rozumiesz?...

I odjechał. Zbyszko jednakże zrozumiał, jak wielka życzliwość tkwiła w ostatnich jego słowach, i wróciwszy do wozu, na którym leżał Maćko, rzekł:

— Wiecie? onby też chciał, jeno mu coś przeszkadza. Wyście byli w Spychowie i rozum macie bystry, to starajcie się wymiarkować, co to jest.

Lecz Maćko zbyt był chory. Gorączka, którą miał od rana, powiększyła mu się pod wieczór do tego stopnia, że począł tracić przytomność, więc zamiast odpowiedzieć Zbyszkowi, spojrzał na niego, jakby ze zdziwieniem, potem spytał:

— A gdzie tu dzwonią?

Zbyszko zląkł się, przyszło mu bowiem do głowy, że skoro chory słyszy dzwony, to widać, że już śmierć ku niemu idzie. Pomyślał też, że stary może umrzeć bez księdza, bez spowiedzi, a tem samem dostać się, jeżeli zgoła nie do piekła, to przynajmniej na długie wieki do czyśćca — więc postanowił go jednak wieźć dalej, by jak najprędzej dostać się do jakowejś parafii, w której Maćko mógłby przyjąć ostatnie Sakramenta.

W tym celu ruszyli na całą noc. Zbyszko siadł na wóz z sianem, na którym leżał chory, i czuwał nad nim aż do białego dnia. Od czasu do czasu poił go winem, którem zaopatrzył ich na drogę kupiec Amylej, a które spragniony Maćko pił chciwie, albowiem przynosiło mu ono widoczną ulgę. Po drugiej kwarcie odzyskał nawet przytomność, po trzeciej zaś zasnął tak głęboko, że Zbyszko pochylał się nad nim chwilami, by się przekonać, że nie umarł.

I na myśl o tem zdejmował go żal głęboki. Do czasu swego więzienia w Krakowie, nie zdawał sobie nawet sprawy, jak dalece miłuje tego „stryjca", który mu był w życiu ojcem i matką. Lecz teraz wiedział o tem dobrze, a zarazem czuł, że po jego śmierci będzie okrutnie sam na świecie — bez krewnych, prócz owego opata, który trzymał w zastawie Bogdaniec, bez przyjaciół i bez pomocy. Jednocześnie przychodziło mu na myśl, że Maćko, jeśli umrze to też przez Niemców, przez których on sam mało szyi nie stracił, przez których zginęli wszyscy jego ojce i Danusina matka i wielu, wielu niewinnych ludzi, których znał, lub o których słyszał od znajomych — i aż poczynało go zdejmować zdziwienie. „Żali — mówił sobie — w całem tem Królestwie nie ma człowieka, któryby od nich krzywdy nie doznał i pomsty nie pragnął?" Tu przypomniał sobie Niemców, z którymi wojował pod Wilnem, i pomyślał, że pewnie i Tatarzy srożej od nich nie wojują, i że takiego drugiego narodu chyba na świecie nie ma.

Świt przerwał mu te rozmyślania. Dzień wstawał jasny, ale chłodny. Maćko widocznie miał się lepiej, bo oddychał równiej i spokojniej. Zbudził się dopiero, gdy słońce dobrze już przygrzało, otworzył oczy i rzekł:

— Ulżyło mi. A gdzie jesteśmy?

— Dojeżdżamy do Olkusza. Wiecie?... gdzie srebro kopią i olbory do skarbu oddają.

— Żeby tak mieć, co jest w ziemi! Otby można Bogdaniec zabudować!

— Widać, że wam lepiej — odrzekł, śmiejąc się, Zbyszko. — Hej! starczyłoby i na murowany zamek! Ale zajedziem do fary, bo tam i gościnę nam dadzą, i będziecie się mogli wyspowiadać. Wszystko jest w Boskich ręku, ale równo lepiej mieć sumienie na porządek.

— Ja grzeszny człowiek, rad się pokajam — odrzekł Maćko. — Śniło mi się w nocy, że mi dyabli skórznie z nóg ściągają.... I po niemiecku z sobą szwargotali.... Bóg łaskaw, że mi ulżyło. A ty spałeś krzynę?

— Jakożem miał spać, kiedym was pilnował?

— To przylegnij sobie trochę. Jak dojedziemy to cię zbudzę.

— Gdzie mnie tam do spania!

— A co ci przeszkadza?

Zbyszko spojrzał na stryjca oczyma dziecka.

— A co, jak nie kochanie? Aże mnie kolki od wzdychania w dołyszku sparły, ale siądę trochę na konia, to mi ulży.

I zlazłszy z wozu, siadł na konia, którego mu Turczynek, podarowany przez Zawiszę, sprawnie podał. Maćko tymczasem brał się nieco z bolu za bok, ale widocznie myślał o czem innem, nie o własnej chorobie, bo kręcił głową, cmokał ustami i wreszcie rzekł:

— Toć dziwuję się, dziwuję i nie mogę się wydziwować, skądeś ty na to kochanie taki pażerny, bo ani twój rodzic nie był taki, ani ja też.

Lecz Zbyszko. zamiast odpowiedzieć, wyprostował się nagle w kulbace, wziął się w boki, głowę zadarł do góry i huknął całą siłą piersi:

Płakałem-ci bez noc, płakałem i zrana,
Gdzieś mi się podziała, dziewucho kochana!
Nic mi nie pomoże, choć oczy wypłaczę,
Bo ciebie, dziewczyno, nigdy nie zobaczę.
Hej!...

I to „hej!" runęło po lesie, odbiło się o pnie przydrożne, wreszcie ozwało się dalekiem echem i ucichło w gęstwinach.

A Maćko pomacał się znów po boku, w którym ugrzęzło niemieckie żeleźce, i rzekł, stękając trochę:

— Drzewiej ludzie byli mądrzejsi — rozumiesz?

Po chwili jednak zamyślił się, jakby sobie przypominając jakieś dawne czasy, i dodał:

— Chociaż poniektóry bywał i drzewiej głupi.

Ale tymczasem wyjechali z boru, za którym ujrzeli szopy gwarków, a dalej zębate mury Olkusza, wzniesione przez króla Kazimierza, i wieżę fary, zbudowanej przez Władysława Łokietka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ło 250 osób z Kroacyi i Slawonii zwerbowali agenci rzekomo do Rio Grande do Sul. W dobrej wierze i dobrej myśli wsiedli wychodźcy na okręt nie przeczuwając, że stali się ofiarami najniegodziwszego oszustwa. Zamiast do Rio Grande do Sul dostawiono ich do miasta Sao Paulo, gdzie pomieszczono ich tymczasowo w barakach wychodźczych, a zarazem zawiadomiono, że będą rozdzieleni po plantacyach. Gdy wychodźcy temu się oparli, wydalono nieszczęśliwych bezzwłocznie z baraków i pozostawiono własnemu losowi. Pióro wzdryga się kreślić obraz nędzy, jaka wśród nich zapanowała. Większość zmarniała zupełnie, bo o wydatnej pomocy nie mogło być mowy. Ponieważ władze reprezentacyjne — powiada dalej sprawozdanie — są w obec tych stosunków zupełnie bezwładne, więc niech to będzie dla wybierających się za morze nauką, jak ostrożnie należy przyjmować zwodnicze obiecanki niesumiennych agentów emigracyjnych. Przedewszystkiem niechaj mają w pamięci, że do stanów Rio Grande do Sul, do Santa Catharina i Parana wychodźcy nie bywają bezwarunkowo darmo przewożeni i że stan Parana w ogóle nie przyjmuje już żadnych emigrantów. Kogo agent emigracyjny „uszczęśliwi“ wolnym biletem podróżnym, ten może być pewien, że idzie na własną zgubę albo do stanu Sao Paulo, albo Rio de Janeiro, Espirito Santo lub Minas Geraes.

W końcu zwraca uwagę sprawozdanie na niegodziwy wyzysk, którego ofiarą bywają emigranci przy zmianie pieniędzy austryackich, przyczem tracą zazwyczaj 30 do 50 procent, a wreszcie podaje tabelę statystyczną imigracyi do Brazylii. Wedle niej w roku ubiegłym przybyło tam ogółem 159.126 osób, czyli o 30.541 mniej niż w roku 1895. Z Austro-Węgier przybyło ogółem 10.996 osób, czyli o 1569 więcej, niż w roku poprzednim.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 30 czerwca b. r.:

1. Zatwierdzić wybór pp. Zygmunta Marsa i Stanisława Potockiego na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Limanowej i wybór ks. Franciszka Salezego Matwijkiewicza i p. Karola Prochaski na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jaśle.

2. Zatwierdzić wybór Stanisława Dobrowolskiego, nauczyciela kierującego szkoły ludowej w Sękowej, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach.

3. Zamianować ks. Władysława Dobrzańskiego zastępcą katechety dla paralelek ruskich w gimnazyum w Kołomyi.

4. Zorganizować jednoklasową szkołę ludową w Rylowej, pow. Brzesko, od 1 września 1897.

5. Przekształcić jednoklasową szkołę ludową w Kosmaczu na dwuklasową od 1 września 1897.

6. Ustanowić posadę osobnego nauczyciela religii rz. kat. w szkole ludowej męskiej im. Konarskiego we Lwowie od 1 sierpnia 1897.

7. Aprobować do użytku w szkołach realnych książkę p. t.: „Wypisy francuskie. Część pierwsza. Wiek XVII. i XVIII. Ułożył Jan Amborski. We Lwowie 1896. Cena egzemplarza w oprawie 1 zł. 50 ct.“.

SPRAWY MONARCHII

(*Mowa posła Herolda. — Wiec niemiecki w Chebie. — Zaprzeczenie hr. Oswalda Thuna. — Zgromadzenie niemiecko-narodowe w Asch*).

Mowa posła Herolda, o obecnem położeniu w Czechach wygłoszona, jak wiadomo, we środę wieczorem w praskim klubie czeskiego stronnictwa narodowo-wolnomyślnego, opiewa w obszerniejszem streszczeniu:

Położenie jest trudne i poważne i wymaga, aby zastępcy narodu, świadomi swej odpowiedzialności, traktowali je z wielką przezornością. Pewnem jest jednak, że polityczne położenie ludu czeskiego poprawiło się, a stosunki tak się zaostrzyły, że posłowie mogą z tego odnieść wielkie korzyści dla narodu. Stosunki, wywołane przez obstrukcyę posłów niemieckich — nie prowadzą do żadnego przesilenia rządowego, lecz do przesilenia w parlamencie centralnym, albowiem obstrukcyi nie użyto przeciw żadnemu przedłożeniu, lecz przeciw obradom Izby. W tem leży jej słabość, jeżeli Rząd okaże się dostatecznie silnym, aby wyciągnąć z niej konsekwencyę.

Nominalnie obstrukcyę i opozycyę posłów narodowo-niemieckich wywołać miały rozporządzenia językowe. Obstrukcya ta ma jednakowoż także głębszy powód: wywołała ją świadomość, że hegemonia niemczyzny i opanowanie parlamentu przez posłów niemieckich stały się niemożliwemi. Tem mniej można usprawiedliwić walkę obecną.

Zrealizowanie równouprawnienia języków słowiańskich nie da się już dłużej odroczyć. Pobudka tego oporu Niemców nie jest bynajmniej rzeczową; jestto tylko próżne wynoszenie się, streścić się dające w tej myśli, że tego, czego się wymaga od Czechów w interesie administracyi, nie można wymagać od Niemców.

Niemieccy posłowie z Czech stoją na czele gwałtownej walki przeciw rozporządzeniom językowym. Gwałtowność walki stanowi dla nich stratę moralną. Mówi się ciągle o pokoju w Czechach i o narodowem równouprawnieniu. Jakie jednak uczucia powstawać muszą w sercach narodu czeskiego, gdy widzi, że Niemcy zwalczają tak namiętnie nawet spełnienie jednej części jego praw narodowych? Czy leży to w interesie Niemców w Czechach starać się zawsze i ciągle, aby Czesi zdobywali każdą cząstkę swego prawa narodowego wbrew Niemcom i mimo ich oporu?

Mimo to prasa niemiecka porusza myśl porozumienia między obu narodami. Nie wierzę, aby głosy te były poważne. Popierana próba porozumienia ma albo zakrywać odwrót, albo służyć opozycyi za wyjście do wybrnięcia z niemiłego położenia. Wydaje mi się więc niemożliwem, aby Rząd sam przedsiębrał próby w tym kierunku. Akcya ugodowa ma w danej chwili wogóle mało widoków powodzenia. Na nas Czechów nie spada wina za obecną sytuacyę. Nie mamy żadnego powodu do poskromienia obstrukcyi niemieckiej. Nie mamy też niestety żadnych koncesyj do rozdzielenia.

Niemcy żądają zniesienia rozporządzeń językowych, jako głównego warunku do ugody. Już ten pierwszy warunek jest żądaniem, nie nadającem się zupełnie do umożliwienia spokojnych rokowań. Oprócz tego jest on żądaniem, którego Rząd nie spełni i spełnić nie może.

Jesteśmy w każdej chwili gotowi do ugody pod dwoma następującymi warunkami: 1) Że zawartą ona zostanie pod względem językowym na podstawie zupełnego równouprawnienia i równowartości obu języków krajowych, oraz ich wzajemności co do szczegółowych postanowień. 2) Że ta narodowa ugoda stosować się będzie do wszystkich krajów czeskich: Czech, Moraw i Szląska.

Jednakowoż, czy po stronie niemieckiej istnieje usposobienie, któreby liczyło się z tem stanowiskiem? Nawet umiarkowany Niemiec zastępca marszałka Lippert mówi o narodowym federalizmie — naturalnie tylko w Czechach i na polu administracyi kraju. Zachowanie się Niemców zakreśla także granice całemu naszemu stanowisku politycznemu. Następnie mowca zarzucił, że Rząd postąpił błędnie, zwołując Radę państwa bezpośrednio po wyborach, zanim się dokonało taktyczne ugrupowanie się stronnictw. Stronnictwa nie ułożyły jeszcze wówczas żadnego programu z Rządem. Dlatego Mowa Tronowa musiała niejako przemilczeć o najaktualniejszych narodowych i politycznych kwestyach. W ten sposób zachwiało się pod pewnym względem całe życie parlamentarne, a zachwiania się tego nie mogło nawet usunąć wybuchłe przesilenie ministeryalne. W takiej sytuacyi rozpoczęła się walka przeciw rozporządzeniom językowym i podjęto pierwsze, co prawda, łagodne próby obstrukcyi. Niewyjaśniona sytuacya polityczna umożliwiła obstrukcyę. W takiej to niepewności utworzyła się większość prawicy; najpierw jako związek tymczasowy, który jednak stawał się coraz silniejszym, wskutek nienormalnych stosunków w parlamencie. Postawiono niektóre wspólne punkta programowe, jak: równouprawnienie i autonomia. Przystąpiliśmy — mówił dr. Herold — lojalnie do tej większości, nie aby popierać bieg maszyny parlamentu centralnego, lecz aby stworzyć silną podstawę do urzeczywistnienia naszych postulatów.

Polityk musi szukać gwarancyj, zapewniających mu powodzenie. Wszystkie frazesy o poświęceniu naszych dążności wolnościowych, które słychać z niemiecko-liberalnego i socyalistycznego obozu, są humbugiem, zwłaszcza jeśli wyrażają je te stronnictwa, które z jednej strony zdusiły wolność narodów słowiańskich, z drugiej zaś rządzą się teroryzmem.

Większość prawicy jako takiej, nie weszła w stały stosunek z Rządem. Do tego potrzebaby było ułożenia konkretnego programu. Rozporządzenia językowe stanowić miały podwalinę do rokowań czeskich posłów z Rządem, do rokowań, które nie zostały ukończone. To jednak jest pewnem, że w rokowaniach tych poruszono wszystko, czem jest opanowana opinia publiczna narodu. Przyszłość więc dopiero może pokazać, jak się stosunki ułożą. Jedno jednak jest pewnem i niewątpliwem, że reprezentanci ludu czeskiego zastosują swe stanowisko wyłącznie i jedynie do interesów narodu.

Roztrząsa się u nas — mówił dr. Herold — kwestyę, czy do obecnego Rządu można mieć zaufanie. Owoż zaufanie jest uczuciem subjektywnem, które w polityce nie wiele ma znaczenia. Stosunek Rządu i stronnictw nie jest stosunkiem miłosnym, lecz małżeństwem zawartem z rozsądku, z dobrowolnem prawem rozłączenia się. Mogę więc wyrazić tylko moje zapatrywanie subjektywne, że jestem przekonany, iż hr. Badeni nie pragnie rządzić przeciw ludowi czeskiemu, że zdecydował się przeprowadzić równouprawnienie w krajach czeskich, oraz, że chce popierać rozwój autonomii królestw i krajów. — Czy jednak to wszystko dokonać zdoła, to jest kwestyą, na którą na razie nie mógłbym stanowczo odpowiedzieć.

Do nas — kończył dr. Herold — należy zachować nadal swobodny i baczny pogląd na wszystko, co się dzieje koło nas, kierować naszymi krokami zawsze ostrożnie i przezornie, dla naszego programu, którego jak dawniej, tak i teraz się trzymamy, z zachowaniem naszej niezależności na wszystkie strony, stworzyć silną podstawę, skupić nasze siły, a nie marnować je przy każdej drobnej sposobności, — i wzmocnić jeszcze bardziej nasze parlamentarne i taktyczne stanowisko, wreszcie transakcyj nie wykluczać, ale także opierając się na zaufaniu narodu, mieć w pogotowiu broń do nowej, o wiele gwałtowniejszej walki, jeżeliby nam ona ponownie miała być narzuconą.

11)

WSPÓLNIK MIMOWOLNY.

(Z francuskiego).

(Dokończenie).

W około posiadłości Tréminit nie było ani murów, ani żelaznych sztachet; proste baryery z białego drzewa oddzielały ogród od alei dębów i buków, prowadzącej do zamku; była to budowa kwadratowego kształtu, ozdobiona wysoką wystawą z małą wieżyczką przyczepioną z boku w połowie wysokości gmachu: właśnie w tej wieżyczce panna de Kerréau urządziła swoje oratoryum.... Popchnąłem ruchomą baryerę i wszedłem w krętą aleję na wzór angielskich, którą ostatnimi czasy wycięto w parku. Byłem zdziwiony, nie widząc wychodzącego na moje spotkanie starego Milorda, który zazwyczaj oznajmiał moje przybycie szczekaniem i radośnem skomleniem. Tem bardziej mnie to dziwiło, że jak spostrzegłem goście byli w Tréminit. Dwa powozy stały przed zamkiem, a w oświetlonej jadalnej sali widziałem przesuwające się postacie. Wahałem się, czy mam wejść, bo przybyłem z sąsiedzką wizytą, wcale nie ustrojony do gości. Skierowałem się więc do kuchni, aby się rozpytać i gdyby tak wypadło, zostawić zająca i przepiórki, a samemu odejść dyskretnie.

Kuchnia była pusta; mała kopcąca lampka oświecała jej wnętrze, a zimny i wygasły komin nie świadczył o przygotowaniach do uczty. Zdjęty niepokojem i zadziwieniem, wszedłem przez główne wejście do sieni, a ztamtąd do sali jadalnej. Nagły blask światła oślepił mnie i nie mogąc poznać twarzy, ujrzałem tylko w około stołu stojących ośm do dziesięciu osób, a dalej trzech panów siedzących, z których jeden coś pisał. Oczy wszystkich na mnie się zwróciły; stałem na progu bardzo zakłopotany, szukając znajomej twarzy. Ktoś, na drugim końcu stołu wymówił moje nazwisko i nagle głos kobiecy z płaczem zawołał:

— Panienka.... nasza dobra pani, niestety! niestety!... nie żyje.... nasza dobra pani!

— Nie żyje?... — zawołałem w przerażeniu — pani?... Jakto?... Jakim sposobem umarła?...

— Takim sposobem.... — wyrzekł głos ostry, surowy — i jeden z tych, którzy siedzieli, rzucił na stół przedmiot, który zadźwięczał ponuro, a który natychmiast poznałem.... Wydałem okrzyk zgrozy. — Mój nóż! mój nóż kataloński!... I zachwiawszy się, padłem zemdlony. Tak!... straciłem przytomność, jak kobieta, ale nie dość szybko, aby nie usłyszeć tego samego głosu, który mówił:

— Nie trzeba tracić z oczu tego człowieka....

Gdy wróciłem do przytomności. ujrzałem się pomiędzy dwoma żandarmami. Maneta i Maryanna panna służąca i kucharka mojej biednej sąsiadki, nacierały mi skronie octem i ze wzruszenia zalewały mi nawet oczy.

— A więc to prawda?... — spytałem z jękiem.

Zaledwie to powiedziałem, głos ostry i nieprzyjemny znowu się dał słyszeć:

— Niech ten człowiek się zbliży.

Powstałem, chwiejąc się na nogach i zbliżyłem się do stołu. Nie czekałem na pytania, tylko zacząłem opowiadać ze wszystkimi szczegółami moją nocną przygodę. Serce mi się krajało, gdy sobie przypominałem, z jak straszną nieostrożnością i lekkomyślnością nie do darowania mimowolnie dostarczyłem zbrodniarzowi cennych wskazówek o mojej biednej znajomej, o jej zwyczajach i rozkładzie mieszkania. Kto wie nawet, czy nie domyślając się wcale, sam nie poddałem myśli o zbrodni temu nędznemu awanturnikowi bez środków do życia, gotowemu na każdy, chociażby najohydniejszy czyn, w rozpaczliwem położeniu, w jakie się wplątał. Byłem przygnębiony wyrzutami sumienia i rodzajem mimowolnego a strasznego wspólnictwa w zbrodni....

Zbrodniarz wkradł się przez oratoryum, pozbywszy się najprzód psa, którego trupa znaleziono w krzaku oleandrów. Dotarł do okna wieżyczki za pomocą dwóch drabin ogrodowych, związanych sznurem od wieszania bielizny, potem wytłukł małą szybkę i wtargnął do oratoryum, którego zapalona lampka służyła mu za przewodnika; hałas i trzask burzy mu dopomagał; żadna ze służących spiących w sąsiednim pokoju nie słyszała najmniejszego szmeru. Dość późno dopiero dowiedziano się o zbrodni, ponieważ zabójca był tak przezorny, że odniósł drabiny do szopy, a ślady, jakie by mógł zostawić po sobie, zostały złożone na karb burzy.

Panna de Kerréau, będąca delikatnego zdrowia, dość późno zwykle wstawała; służba nie dziwiła się wcale, że nikogo nie wołała. Panna służąca wprawdzie stukała kilka razy do drzwi, ale nie otrzymując odpowiedzi, sądziła, że pani jeszcze spi.

Tymczasem robiło się coraz później, powóz mający ją zawieść do Saint-Jean czekał zaprzężony; zdecydowano się obudzić panią. Ale zbrodniarz się zabezpieczył, zamykając drzwi na klucz z wewnątrz. Służba, mocno zaalarmowana, nie śmiała wyłamać drzwi; posłano furmana do miasta oddalonego o dziesięć kilometrów, po ślusarza i doktora. Dopiero więc popołudniu dostano się do pokoju i przekonano się o zbrodni. Kufry zastano pootwierane i — dzięki moim informacyom — zbrodniarz znalazł klucz pod posągiem świętego Gobryena; skrzyneczka żelazna, ze sztucznym zamkiem, którą dałem pannie de Kerréau, a w której przechowywała swoje wartościowe papiery, zniknęła wraz z zawartością. Zbrodni dokonano z siłą i zimną krwią doprawdy zdumiewającą.

Prawdopodobnie zbrodniarz opuścił mój dom około pierwszej godziny w nocy, wtedy, gdy mój pies zaszczekał po raz pierwszy; patrzyłem wówczas na zegarek. Pies pozostał spokojnym aż do godziny piątej; w tym więc dość krótkim przeciągu czasu zbrodnia została dokonaną; ten człowiek potrafił przebyć pięć kilometrów, dzielących mój dom od Treminit, wtargnąć do zamku, wykonać krwawą swą robotę i wrócić, w mniej niż cztery godziny.... Czy Róża czekała na niego na dworze?... W jaki sposób z nim się połączyła?... Jaką rolę odegrała w tym strasznym dramacie? Wszystko we mnie mówiło na korzyść jej niewinności; dałbym swoje życie w zakład!... Ale sędzia, muszę wyznać, nie zdawał się podzielać w całości moich przekonań a jego podejrzenia czyniły mi niewypowiedzianą boleść.... Zresztą.... ja także zasłużyłem na jego podejrzenie!... Otwartość moich wyznań, szczerość i gwałtowność mojego żalu a przedewszystkiem przeszłość niepokalana i uznanie, jakiego zażywałem w okolicy, jedynie były powodem, że mnie nie uwięziono. Byłem przecież przez czterdzieści ośm godzin pod dozorem policyjnym, aż do chwili, gdy kowal, który naprawiał powóz uciekających i furman, który ich przywiózł z Rennes, nie potwierdzili mego zeznania. Zbrodniarz i jego towarzyszka, wychodząc odemnie, kazali się zawieść do Vannes, gdzie ich ślady zaginęły....

Wszystkie usiłowania, aby ich odnaleźć spełzły na niczem. Co się stało ze zbrodniarzem? Czy zawiózł swoją towarzyszkę do Ameryki, jak to było jego zamiarem? Czy może pędzili spokojne życie w jakim zakątku Francyi, albo na jednej z wysp angielskich?...

Taka sama tajemnica pokrywa ich przeszłość: nazwiska ich pozostały nieznane. Zkąd pochodzili? Jakim sposobem, opis zbrodni, powtórzony przez wszystkie gazety, nie doszedł do okolic, które przedtem zamieszkiwali i nie naprowadził na odkrycie? Bezwątpienia rodzice Róży utrzymali tajemnicę w obawie skandalu. Jeżeli zostali powiadomieni o strasznym dramacie, nie mogli zapewne się zdecydować na wydanie własnej córki w ręce władzy i woleli pozostawić ją na pastwę jej opłakanemu przeznaczeniu.... Kto wie, czy biedna, okłamana istota, nie żyje gdzieś szczęśliwa, bez podejrzeń i obaw, spokojna, przy boku tego potwora?...

K o n i e c

— W Chebie (Eger) odbędzie się w d. 11 b. m. wiec niemiecki, na którego porządku dziennym znajdują się: Omówienie sytuacyi politycznej (sprawozdawca dep. Prade) i uchwały co do kroków, tyczących się współdziałania gmin w sprawach poruczonego zakresu działania (sprawozdawca dep. dr. Funke). Zgromadzenie ograniczone jest na osoby zaproszone imiennie. Zaproszenia rozesłał burmistrz Chebu, dr. Gustaw Gschier, a podpisali wszyscy niemieccy posłowie z Czech do Rady państwa i do Sejmu czeskiego.

— *Politik* pisze: „W obec doniesienia wiedeńskiego korespondenta *Narodnich Listów*, jakoby Monarcha oświadczyć miał hr. Oswaldowi Thunowi, iż rozporządzenia językowe są niezmienne i nieodwołalne, prosi nas hr. Oswald Thun o sprostowanie, iż nie popełnił nigdy niedyskrecyi o audyencyach i oświadczeniach Monarszych, że przeto doniesienie wspomnianego pisma jest poprostu zmyślone“.

— *Prager Abendblatt* otrzymał z Asch następujące doniesienie: Starostwo tutejsze zakazało odbycia zwołanego na dzień 27 czerwca niemiecko-narodowego wiecu i zwołanego na ten sam dzień ogólnego zgromadzenia. Mimo to jednak w dniu tym i w lokalu wyznaczonym na wiec zebrało się około 200 osób, rzekomo na śniadanie. Ponieważ chodziło tam oczywiście o ominięcie zakazu zgromadzenia przeto na zebraniu pojawił się delegat starostwa, zakazał odbywania zgromadzenia, rozwiązał je i wezwał obecnych do opuszczenia lokalu. Ponieważ zebrani tego wezwania nie usłuchali, a także groźba użycia środków przymusowych nie skutkowała, musieli żandarmi salę opróżnić. — Uczestnicy zgromadzenia sformułowali wówczas pochód, wydawali okrzyki: „Heilo!“ i śpiewali „Wacht am Rhein“ Delegaci władzy wystąpili przeciwko hałaśliwemu pochodowi i przyaresztowali dwóch demonstrantów, którzy nie usłuchali wezwania do rozejścia się. Byli to Karol Tins, kierownik *Ascher Ztg.* i kupiec tutejszy Ziedel. Odstawiono ich do sądu powiatowego. Obaj zostali po południu puszczeni na wolność w skutek wstawienia się burmistrza Schindlera.

Z Berlina.

(Pogląd na prace zamkniętej sesyi parlamentu. — Z pruskiej Izby panów. — Rady Bismarkowskie).

Na zamkniętej właśnie sesyi parlamentu niemieckiego najwięcej czasu zajęły parlamentowi obrady budżetowe. Budżet wykazuje na rok 1896/97 znaczne nadwyżki z ceł, tak, że można się obyć bez pożyczki. Uchwalono też wielki kredyt na powiększenie artyleryi w sumie 44 milionów, natomiast w etacie marynarki przeprowadzono znaczne skreślenia.

Z załatwionych spraw wymienić należy ustawę handlową, ustawę egzekucyjną, ordynacyę hipoteczną i ustawę o wychodztwie, która oddaje przedsiębiorców emigracyjnych pod dyskrecyonalną władzę kanclerza.

Długim też jest szereg prac prawodawczych, które nie doszły do skutku w zakończonej sesyi. Tak mianowicie nowela sądownicza i sprawy zabezpieczeń. Z labiryntu ustawy o zabezpieczeniu na starość i nieudolność do pracy nie można było jeszcze znaleść odpowiedniego wyjścia. Taki sam los spotkał także projekt ustawy o subwencyi zamorskich linii komunikacyjnych.

Uchwały parlamentu, żądające zniesienia banicyi zakonu O. O. Jezuitów, jak po inne lata, nie zatwierdziła rada związkowa. Również przeszła rada związkowa znów do porządku dziennego nad uchwałą parlamentu, żądającą dyet dla swych członków. Półurzędowe organa dają do zrozumienia, że rada przyjęłaby prawo o płaceniu dyet członkom parlamentu, gdyby parlament przejął się myślą i potrzebą zmiany systemu wyborczego dla wyborów do parlamentu. Innemi słowy chodzi tym sferom o zniesienie prawa powszechnego głosowania tajnego, gdyż to właśnie prawo wprowadziło do parlamentu tak wielką liczbę posłów wolnomyślnych.

Na przedwczorajszem posiedzeniu pruskiej Izby panów toczyła się dyskusya nad nowelą do ustawy o stowarzyszeniach. Sprawozdawca komisyi hr. Udo Stolberg-Wernigerode zapytał rząd, czy przyjmuje uchwały komisyi i czy będzie ich bronił w Izbie poselskiej. Minister Recke odpowiedział, że wobec koniecznej potrzeby wzmocnienia środków ochronnych państwa i w przekonaniu, że uchwały komisyi zmierzają do tego celu, rząd jest gotów bronić w Izbie poselskiej tekstu uchwalonego przez komisyę Izby panów.

Następnie uchwaliła Izba ustawę w brzmieniu komisyi i odroczyła się do d. 22 lipca, w którym to dniu odbędzie się drugie czytanie przedłożenia.

Z jakimi planami na przyszłość nosi się stronnictwo bismarckowskie, zdradza organ tego stronnictwa *Münch. Allgm. Ztg.* Nie należy ograniczać się, pisze ten dziennik — na przeprowadzeniu kilku bezskutecznych zakazów przeciw towarzystwom i zebraniom i to w Prusach tylko. Wobec niebezpieczeństwa rewolucyi (!) potrzeba zupełnie innych środków. Trzeba zabrać się na dobre do przywódców ruchu (na razie tylko socyalno-demokratycznego) i skorzystać z prawa, przysługującego państwu, według którego wyłączony jest z prawa, kto występuje przeciw państwu jako takiemu. Ludzi takich należy traktować na równi z zagranicznym nieprzyjacielem, bo charakteru ich w niczem nie zmienia fakt, że chwilowo mieszkają w kraju. Więc kto zdecydowany jest prowadzić zaciętą walkę przeciw stronnictwu rewolucyjnemu, musi być stanowczym przeciwnikiem wszelkich półśrodków....

Z Petersburga.

(Nowe prawo o pracy robotników fabrycznych. — Przepisy o dozorze nad fabrykami i zakładami przemysłowymi. — Wykład religii w szkołach ewangielickich. — Obdłużenie miast w Rossyi).

Ogłoszono już nowe prawo o pracy robotników fabrycznych. Ma ono wejść w wykonanie powszechne od Nowego Roku, wolno jednak je stosować już teraz. Nowe prawo tyczy się fabryk, kopalń, warstatów kolejowych, wogóle zakładów przemysłowych tak prywatnych, jak rządowych; wyłączone są tylko zakłady techniczne ministerstwa wojny i marynarki.

Oto główne jej przepisy:

Za „czas roboczy“ uważa się tę liczbę godzin na dobę, jaką wymieniono w umowie. Czas nocny — trwa od godziny 9 wieczorem do 5 rano, jeżeli robotnicy pracują z jedną zmianą, zaś przy zmianach dwóch lub liczniejszych — od 10 do 4 godz.

Robotnicy dzienni w każdym razie nie mogą pracować dłużej nad $11\frac{1}{2}$ godzin na dobę, w soboty zaś i dni przedświąteczne — 10 godzin (w dniu wigilii Bożego Narodzenia do południa). Robotnicy, zatrudnieni choćby tylko częściowo w nocy, mają pracować 10 godzin na dobę. Praca nadliczbowa, po nad normę, jest dozwolona za zgodą stron obu.

Dniami wolnymi od pracy są: wszystkie niedziele, dni 1 i 6 stycznia, 25 marca, 6 i 15 sierpnia, 8 września, 25 i 26 grudnia, Wielki piątek i Wielka sobota, poniedziałek i wtorek wielkanocne, Wniebowstąpienie i drugi dzień Zielonych Świąt.

Wykonania nowego prawa doglądają inspektorzy fabryczni, górniczy i kolejowi.

Na podstawie nowego prawa przepisy o dozorze nad fabrykami i zakładami przemysłowymi i o wzajemnych stosunkach fabrykantów i robotników, zaczynają obowiązywać od dnia 13 lipca w guberniach: kaliskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej płockiej, radomskiej, suwalskiej i siedleckiej. W gub. warszawskiej i piotrkowskiej rzeczone przepisy już obowiązują.

Ministerstwo oświaty, na zapytanie dyrekcyi pewnego gimnazyum prowincyonalnego, wyjaśniło, że wykład religii ewangelickiej powinien się odbywać pod kontrolą dyrekcyi. Wypowiedziano przytem życzenie, aby wykład odbywał się w języku rossyjskim, a w ostateczności tylko w niemieckim.

Według urzędowego wykazu o odłużeniu miast w państwie rossyjskiem, 300 miast ma długu 631,322.179 rubli. Najwięcej długów wykazuja: Petersburg około 190 mil., Moskwa 144 mil., Odesssa 52 mil., Warszawa 45 mil., Kijów i Tyflis po 18 milionów rubli.

KRONIKA

Lwów, 2 lipca.

— **JE. P. Prezydent Ministrów** i kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, w porozumieniu z JE P. Ministrem handlu bar. Glauzem, polecił radcy Namiestnictwa w Wiedniu Leopoldowi hr. Auerspergowi, ażeby w drodze bezpośredniego zetknięcia się z przemysłowcami poszczególnych krajów koronnych, poinformował się szczegółowo co do środków podniesienia i poparcia przemysłu. Hr. Auersperg uda się także w podróż zagranicę.

JE. P. Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni, przejechał dziś rano pociągiem pospiesznym z Wiednia przez Lwów do Buska, gdzie zabawi do jutra, poczem powróci do Wiednia.

— **Prezydent miasta** dr. Godzimir Małachowski, otrzymał urlop 6-tygodniowy, uchwalony na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Prezentę na probostwo w Firlejowie otrzymał ks. Adam Małaczyński.

Dyecezya przemyska: Zamianowani: ekspozytem w Ulanowie ks. J. Grodecki, wikary z Harty; administratorem w Bieczu ks. J. Nawrocki, wikary z Tarnowca. — Przeniesieni księża wikarzy: J. Ramocki, były administrator w Miechocinie do Dynowa, M. Gardziel z Dylągowy do Tarnowca, J. Decowski z Biecza do Harty. — Konkurs na probostwo w Brzostku ogłoszony do dnia 15 sierpnia b. r.

— **Z Uniwersytetu.** Delegatami profesorów do senatu Uniwersytetu lwowskiego wybrani zostali: prof. dr. Till z wydziału prawa i administracyi, oraz radca Dworu prof. dr. Ćwikliński z wydziału filozoficznego.

— **Z Politechniki.** Dziekanem wydziału budownictwa wybrany prof. Gustaw Bisanz.

— **Rada m. Lwowa** na wczorajszem poufnem posiedzeniu zamianowała naczelnikiem Izby obrachunkowej miejskiej p. Józefa Jaworskiego, dotychczasowego zastępcę naczelnika. Zastępcą naczelnika zamianowano p. Wiktora Chrzanowskiego, dotychczasowego pierwszego rewidenta tejże Izby.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej złożyły w c. k. Namiestnictwie panie: Brzezińska Helena z Żółkwi, Fangorówna Helena ze Lwowa, Halpernówna Ernestyna ze Lwowa, Grodzicka Marya z Królestwa Polskiego i p. Szulisławski Aleksander ze Lwowa.

— **Koło Tow. nauczycieli** szkół wyższych, odbędzie zebranie dnia 5 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali fizyki c. k. szkoły realnej. Na porządku dziennym odczyt prof. dr. Antoniego Danysza: O stopniach formalnych nauki.

— **Monstre-Concert.** W sobotę, dnia 3 b. m. odbędzie się na dochód funduszu pensyjnego c. k. kapelmistrzów wojskowych Monstre-Concert tutejszych kapeli wojskowych, a mianowicie 15, 24, 30 i 80 p. p. w ogrodzie Miejskim. Wstęp 30 ct. od osoby, bilet familijny na 4 osoby 1 zł.

— **Egzamina dojrzałości** w lwowskiem c. k. gimnazyum Franciszka Józefa, odbywały się pod przewodnictwem radcy Dworu dr. Ludwika Ćwiklińskiego, profesora Uniwersytetu, od 21 do 30 z. m. Uznani zostali za dojrzałych: Jan Aleksandrowicz, Edward Bogdański, Henryk Cepnik, Juliusz Dunikowski, Maurycy Eichel, Józef Harasymowicz, Kajetan Janowicz, Maryan Kobylański (z odzn.), Stanisław Koncewski, Zygmunt Lewicki, Michał Litwinowicz, Aleksander Markiewicz (z odzn.), Justyn Maryniak (z odzn.), Jan Muzykarz, Kazimierz Orzechowski, Michał Ross, Felicyan Ruciński, Janusz Samolewicz (z odzn.), Wincenty Samolewicz (z odzn.), Władysław Schneiberg, Władysław Smoleń, Juliusz Stocknopf, Aleksander Sykora, Józef Tabor, Jan Taranowicz, Władysław hr. Tarnowski, Tadeusz Walichiewicz, Wiktor Wehrn, Mieczysław Zaleski, tudzież eksterniści: Marek Andermann, Wiktor Kalinowski, Samuel Meisels, Henryk Morawicki, Stefan Tyczyński, Rudolf Winter, Leon Żypowski.

— **Egzamina główne** w kraj. Szkole rolniczej w Czernichowie, odbyły się w dniach 25 i 26 z. m. Z 19 uczniów roku III dopuszczono do egzaminu 12, reprobowano na trzy miesiące 7. Złożyli egzamin: Bączkowski Stefan, Czerny-Schwarzenberg Stanisław, Cieszewski Zygmunt, Godlewski Jan, Gzowski Łucyan, Janczewski Bronisław, Kikinger Stanisław, Murzynowski Jerzy, Nowakowski Adam, Poraziński Henryk, Turowski Stanisław i Waydowski Seweryn.

Nagrodę z fundacyi ś. p. Napoleona Jeleńskiego, za celujące postępy w naukach, oraz wzorowe zachowanie się i wytrwałą pilność, przyznano: Turowskiemu Stanisławowi i Godlewskiewu Janowi.

— **Burza** z ulewą i piorunami, przeleciała dziś nad Lwowem o godzinie 10 przed południem. Wielka burza szalała wczoraj w nocy i nad ranem w Krakowie; woda wtargnęła do suteren niektórych domów niżej położonych. Zlewa uszkodziła także znacznie plantacye miejskie.

— **Hr. Karol Ludwik Paar,** c. i k. podkomorzy i sekretarz legacyi c. i k. ambasady przy Stolicy św., zmarł onegdaj z rana w wagonie sypialnym w pociągu idącym z Monachium do Salzburga, skutkiem udaru sercowego. Hr. Paar odbywał właśnie podróż z Rzymu do Ischl. Liczył lat 32.

— **Budowa ujeżdżalni** we Lwowie, postępuje naprzód; fundamenta już założone, wydział „Sokoła“ krząta się energicznie, by pod zimę budynek wykończyć.

W celu ułatwienia subskrypcyi 5% pożyczki, wydział uprosił członków: Romana Dzieślewskiego, dr. Bernarda Goldmanna, Aleksandra Lewakowskiego i Maurycego Wohlfelda, by przyszli mu w pomoc w szybkiem zebraniu funduszów.

JE. Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki subskrybował na budowę ujeżdżalni 100 zł

— **Na rzecz „Domu techników“.** Z inicyatywy inżyniera p. Rogawskiego, przy sposobności wycieczki Towarzystwa politechnicznego do Schodnicy, złożyli uczestnicy tej wycieczki na ręce profesora R. Dzieślewskiego 455 zł. 20 ct. na rzecz „Domu techników“.

Wydział Tow. Bratniej pomocy słuch. Politechniki, składa wszystkim ofiarodawcom za tak hojne zasilenie funduszów domu, jak niemniej za życzliwą troskliwość o rozwój tej instytucyi, z głębi serca płynące podziękowanie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Łobojsku, w gub. mińskiej, Oskar hr. Tyszkiewicz, w 60 roku życia. Ś. p. hr. Oskar był synem zmarłego w r. 1868 hr. Konstantego, znanego archeologa i geografa, prezesa komisyi archeologicznej wileńskiej i Pauliny z Ciechanowieckich, marszałkówny czauszowskiej.

W Tarnowie, Leonard Tobis, em. oficyalista dóbr hr. Tarnowskich, w 74 roku życia;

Helena Palusińska, żona oficyała kolejowego, w 40 roku życia.

W Krakowie, Józef Zaleski, komisarz powiatowy, w 48 roku życia.

We Lwowie, Józef Sochocki, em. kontrolor podatkowy.

— **Echa katastrofy kolejowej.** Czerniowiecka *Gazeta Polska* z daty 1 b. m. zamieszcza pod tytułem: „Z kobierca ślubnego w grób“ obszerny artykuł o losach dr. Zeilera, który poniósł śmierć w znanym wypadku kolejowym i jego ocalonej młodej małżonki.

W sobotę dnia 26 czerwca w rzymsko-katolickim kościele parafialnym w Czerniowcach odbył się ślub ś. p. dr. Zeilera z panną Józefą Strzihafkówną, córką zamożnych właścicieli handlu bławatnego. Panna młoda, 18-letnia, wychowanka Sióstr Sercanek lwowskich, słynie z wdzięku i wykształcenia; dr. Zeiler, 32-letni lekarz pułkowy, był ulubieńcem kolegów i wzorem szlachetnego, zacnego, wysoce inteligentnego człowieka. Nadzwyczaj liczny udział znajomych i nieznajomych towarzyszył obrzędowi ślubnemu, przy którym zdarzył się epizod o tyle niemiły, iż zapomniano wziąć z sobą pierścionki i ksiądz na razie użył innych, a właściwe obrączki poświęcił dopiero później w domu. Młodą parę pobłogosławił ks. kanonik Schmid w asystencyi czterech kapłanów, poczem rodzice młodej przyjmowali u siebie gości weselnych sutą ucztą. Urlop dr. Zeilera był krótkim, spieszno mu przeto było zabrać ukochaną do domu. Po drodze mieli zabawić w Wiedniu przez dwa dni, oraz odwiedzić matkę dr. Zeilera, staruszkę, którą on utrzymywał. Pierwotnie miano zamiar jechać popołudniowym pociągiem pospiesznym, spóźniono się atoli i odjazd odroczono do wieczora. Serca rodzicielskie — jakby przeczuwały — oboje bowiem pp. Strzihafkowie odradzali jechać w noc tak burzliwą.

Dalsze losy opowiada ocalona w sposób następujący:

„W wagonie II klasy, oprócz mnie i męża, jechała jeszcze wdowa po pułkowniku Odolskim, zdążająca z Czerniowiec do Stanisławowa. Mimo burzy, która huczała dokoła, w coupe było gorąco nie do wytrzymania. Za poradą męża przebrałam się więc w lekki szlafroczek. Nagle, po północy, kiedyśmy toczyli wesołą rozmowę, spostrzegłam, że ściany wagonu uginają się. Zanim zdałam sobie sprawę, zgasło światło i w ciemności poczułam, iż w wagonie jest woda. Mąż ujął mnie wpół i rzekłszy: „Nie bój się, Bóg z tobą“, popchnął mię przez okno, które, nie wiem, kiedy i kto otworzył. Zauważyłam, iż natychmiast uczynił tak samo z panią Odolską. Więcej już ani jego, ani wagonu nie widziałam. Znalazłam się naraz w otchłani wody i poczęłam się zanurzać, kiedy nagle ktoś chwycił mię za rękę i gwałtownie wyrzucił na jakieś żelaza, czy blachę dachu wagonu. W tejże jednak sekundzie fala uniosła mię znowu w otchłań. Dokoła słyszałam przerażający łomot, Umiejąc dobrze pływać, wydobyłam się na powierzchnię i unosiłam się na niej, nieustannie potrącana w ciemności przez kawałki żelaza, deski, belki, które mnie kaleczyły i rwały odzież na strzępy. Chwilami traciłam przytomność, opuszczały mię siły i nurzyłam się w głębi brudnej, pełnej mułu, a szalejącej wody. W takiej chwili miałam na myśli jedno: iż mam rodziców i ukochanego męża i znowu rwałam się na powierzchnię. Nogi obcierały się o jakieś trawy, czy zboże, które plątało się i ciągnęło na dno... Jak to długo trwało, nie wiem. Płynąć wreszcie nie mogłam dowolnie, więc obróciłam się na wznak i słabym ruchem rąk wiosłując, unosiłam się na falach. Pioruny padały jeden za drugim, strugi deszczu oblewały mię tak gwałtownie, iż co chwila bałam się, iż mię zaleją. Nagle poczułam pod sobą twardy przedmiot. Była to oderwana deska. Uczepiwszy się jej, płynęłam znowu, aż fala wyrzuciła mię na łąkę, czy też łan zboża. Usiadłam i przy błysku piorunu, który oświetlił cały widnokrąg, spostrzegłam w oddali chaty wiejskie. Zebrałam resztę sił i biegłam w tym kierunku, potykając się, padając, kalecząc. Na głos mój wyszła z chaty wieśniaczka z mężem. Ci wprowadzili mię do ciepłej izby, odziali w zgrzebną koszulę i płótniankę, napoili ciepłem mlekiem i natychmiast dali znać do kniazia Puzyny (w Piadykach), zkąd przysłano po mnie kryty powóz. Tak dostałam się do dworu, gdzie otoczono mię opieką rodzicielską, ułożono do łóżka i zawezwano lekarza. Mąż mój umiał również wybornie pływać, więc ufam, iż nas dwie wyrzuciwszy, sam także wyskoczył i ocalał“.

Młodziutka wdowa leży jeszcze chora; z obawy o nowe wzruszenie nie powiedziano jej dotychczas o losie męża.

Pogrzeb ś. p. Odolskiej odbył się w Czerniowcach we wtorek, we środę zaś ze szpitala wojskowego tamże pogrzeb ś. p. dr. Franciszka Zeilera, przy nadzwyczajnym udziale naczelników władz, korpusu oficerskiego i całej inteligencyi z honorami wojskowymi.

Do wczorajszej wzmianki o odbytym we Lwowie pogrzebie trzech ofiar dodać należy, iż przewodniczącym komitetu, który zajmował się

urządzeniem pogrzebu był radca dyrekcyi poczt p. Chołodecki. Koszta pogrzebu pokryto z funduszów wyasygnowanych na ten cel przez c. k. Ministerstwo handlu. Przedsiębiorca pogrzebowy p. Kurkowski nie urządził pogrzebu bezpłatnie, lecz otrzymał wynagrodzenie za dostarczenie karawanów i służby. Zwłoki przewieziono do Lwowa bezpłatnie z polecenia Ministerstwa kolei żelaznych. Komitet urządzający pogrzeb zebrał osobno pewien fundusz, który łącznie z funduszem przeznaczonym przez Dyrekcyę poczt i telegrafów obrócony będzie na zapomogi dla rodzin pozostałych po zabitych.

Wskutek rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu rodziny tych funkcyonaryuszów pocztowych otrzymały już doraźne zapomogi pieniężne.

— **Z kongresu w Sztokholmie.** Na bankiecie dziennikarskim p. Zajączkowski prezes Tow. dziennikarzy polskich, przemówił w tych słowach:

„Jako prezes Tow. dziennikarzy polskich, mam zaszczyt i polecenie wyrazić panom dziennikarzom szwedzkim serdeczne słowo podzięki za tyle okazanej nam uprzejmości.

„My Polacy, z radością patrzymy na świetny rozwój Szwecyi w każdym kierunku, a ta radość nasza jest tem szczersza, ponieważ Szwecya i Polska były kiedyś sąsiadkami, miały wspólną dynastyę i ponieważ my Polacy i Szwedzi w ciężkich poznaliśmy się czasach.

„Ale i w dniach ostatnich znaleźliśmy w narodzie szwedzkim, a zwłaszcza zaś w prasie szwedzkiej, dobrych przyjaciół. Koryfeusze pisarzy szwedzkich, redaktor August Sohlman i poeta August Blanche wypróbowanymi byli przyjaciółmi Polaków, co w sercu każdego Polaka głęboko jest wyrytem.

„Z radością widzimy też, jak dzielną jest prasa szwedzka i że jest wyrazem wszystkich tych cnót, któremi odznacza się lud szwedzki. W imieniu więc całego dziennikarstwa polskiego mam zaszczyt, podnosząc ten kielich, wezwać panów do z serca płynącego okrzyku: Niech żyje prasa szwedzka! Niech żyje Szwecya i Norwegia!“

— **Po powrocie z Monaco.** Z Nowego Targu nam donoszą: W dniu 25 maja r. b. przybył pociągiem do Chabówki Wiktor Orlewicz, liczący lat 23, pochodzący ze Lwowa, w towarzystwie dr. Zettlera, już chory. Dr. Zettler oddał Orlewicza w opiekę bawiącego w Chabówce dr. Janiszewskiego z Zakopanego. Nazajutrz Orlewicz zmarł i został w Rabce pochowany. Dr. Zettler, oddając chorego opiece dr. Janiszewskiego, wręczył mu zarazem sumę 20.000 franków, należącą do Orlewicza. Matka Orlewicza, która przybyła do Chabówki, oświadczyła, że syn jej wydalił się był z domu jeszcze przed Świętami Wielkanocnemi — nie wiadomo dokąd. Według podania naczelnika w Chabówce, miał Orlewicz wygrać znaczną sumę pieniężną w Monaco. O wypadku zawiadomiono c. k. sąd powiatowy w Nowym Targu.

— **Pożar.** W Siankach (pow. Turka), spłonęły cztery stajnie, a w nich 30 krów, skutkiem czego właściciel p. Stroiński poniósł nieubezpieczoną szkodę około 5000 zł., izraelita zaś Abraham Schneider szkodę około 150 zł. Podejrzanego o podłożenie ognia parobka Filipa Fedyczkaniewicza, aresztowano i oddano sądowi.

— **Samobójstwa.** Naczelnik gminy w Zaleszczykach starych, Hryć Czerlinka, utopił się w Dniestrze; powodem samobójstwa była obawa przed odpowiedzialnością sądową, z powodu defraudacyi funduszów gminnych.

W Tyśmienicy zastrzelił się 20-letni pisarz sądowy Antoni Szaron.

W Sieniawie w powiecie zbarazkim powiesiła się Olimpia Wojnarowska, żona nauczyciela ludowego, licząca lat 46, z powodu rozstroju nerwowego.

Leśniczy na obszarze dworskim w Jureczkowej (pow. Dobromilski) Emil Kajetan Serwatka wystrzałem ze strzelby pozbawił się życia — prawdopodobnie w napadzie silnej gorączki.

— **W Paryżu** zmarła Izabella z książąt Burbon, urodzona w roku 1821 córka Franciszka księcia Kadyxu, która w r. 1841 wyszła w Dowrze zamąż za emigranta polskiego Ignacego hr. Gurowskiego (zmarłego w r. 1887). Od czasu tego małżeństwa hr. Gurowska żyła z dworem hiszpańskim w bardzo oziębłych stosunkach. Rząd hiszpański wyasygnował na koszta pogrzebu hrabiny 10.000 fr.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowe opery. Mascagni kończy dwie opery „Iris“ i „Vestilia“. Leoncavallo również pisze dwie opery „Trillby“ i „Don Marzio“. Puccini zajęty jest „Toscą“ z libretem wziętem ze sztuki Sardou. Giordano zapowiada operę p. t.: „Il voto“, której treść zaczerpnięta z „Fedory“ Sardou. Nie braknie zatem nowości.

Adama Wrońskiego mazurek na skrzypce i fortepian, zatytułowany „Marzenia“, dołączyła redakcya do nr. 26 *Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*. Numer ten rozpoczyna sylwetka znakomitej artystki Eleonory Duse (z portretem); prócz tego — obok stałych działów — znajdujemy w nim recenzyę z pracy hr. Mycielskiego „Historya naszego malarstwa“, feljeton p. t.: „Wiatraki“, „Kółko spiewackie „Echo“ we Lwowie“ i t. d.

W Londynie występuje obecnie wiedeński Volkstheater; dawano kilka sztuk, między innemi „Niewierną“ z panią Odillonową, która niezmiernie się podobała; w ogóle gra artystów wiedeńskich zyskała uznanie londyńskiej prasy, podnoszącej niezmierną naturalność artystów.

W Londynie umarła popularna i znana powieściopisarka miss Oliphant, w 70 roku życia.

Z Komitetu dla spraw chowu koni.

Komitet dla spraw chowu koni w Galicyi odbył w dniu 23 czerwca b. r. 72 posiedzenie, na którem byli obecni: JE. Pan Namiestnik Eustachy ks. Sanguszko jako przewodniczący; pp.: Augustynowicz, hr. Bielski, Gorayski, hr. Siemieński i hr. Zamoyski jako głosujący; komendant zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu c. i k. rotmistrz Melecki; referent c. k. radca Namiestnictwa dr. Kleeberg. Protokół prowadził c. k. komisarz powiatowy hr. Morstin.

I. Przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia komitetu w dniu 5 kwietnia 1897.

II. Z przedłożonych przez referenta spraw:

1) przyjęto do wiadomości zawiadomienie c. i k. rotmistrza Meleckiego o objęciu przez niego komendy Zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu;

2) do zakupna ogierów na stadników krajowych na przeglądowej wystawie ogierów, która się odbędzie w Wiedniu w czasie od 16 do włącznie 19 października 1897, wydelegowano pp. Augustynowicza i Stojowskiego, a jako zastępcę hr. Siemieńskiego;

3) przyjęto do wiadomości zawiadomienie komendy Zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu, że na stacyi w Strzyżowie padł ogier G., N. 278, Nonius XXIV.;

4) nie uwzględniono prośby Wydziału powiatowego w Bóbrce o założenie w Bóbrce stacyi ogierów rządowych, ponieważ na razie jest to niemożliwe dla braku ogierów; nadto stacya ta nie jest koniecznie potrzebną, ponieważ oprócz ogierów rządowych postawionych na stacyach w Brzozdowcach, Żyrawie i Zaleścach, znajdują się jeszcze ogiery stadne także w Strzałkach, Chlebowicach, Chodorowie i Boryniczach;

5) do wzięcia udziału w tegorocznej czynności przydzielenia ogierów z Radowiec dla Galicyi, wydelegowano w miejsce hr. Zamoyskiego, który w tym czasie wyjechać nie może, hr. Siemieńskiego;

6) przyjęto do wiadomości, że Ministerstwo rolnictwa wyasygnowało dla Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie i Towarzystwa rolniczego w Krakowie subwencyę na rok 1897 w kwocie łącznej 5000 zł. na subwencyonowanie ogierów licencyonowanych;

7) *a*) przy sposobności premiowania koni w Bochni, komisya premiująca uchwaliła przyznać subwencyę z dotacyi przyznanej Towarzystwu rolniczemu krakowskiemu w kwotach po 150 zł. dla ogierów licencyonowanych: 1) Jana Sadulskiego z Mikłuszowic, 2) Józefa Stachonia z Chronowa i 3) Józefa Rzepki z Targowiska.

Ogiery Józefa Stachonia i Józefa Rzepki pobierają jednak już subwencyę rządową w kwocie po 100 zł., a według protokołu subwencyonowania oświadczyli ci właściciele gotowość zrzeczenia się subwencyi rządowej na wypadek przyznania im wyższej subwencyi po 150 zł. z dotacyi Towarzystwa rolniczego.

Uchwalono w myśl zatwierdzonych warunków co do udzielenie subwencyi ze wspomnianej dotacyi odnieść się do Towarzystwa rolniczego w Krakowie o wypłacenie subwencyi w kwocie 150 zł. przyznanej ogierowi Jana Sadulskiego oraz o dodanie po 50 zł. do subwencyi rządowej pobieranej już dla ogierów Stachonia i Rzepki;

b) przy sposobności dodatkowego licencyonowania ogierów w Rzeszowie w dniu 17 maja 1897, komisya licencyonująca uchwaliła przyznać subwencyę na 3 lata licząc od r. 1897 dla ogiera już dawniej licencyonowanego Józefa Osypki ze Staromieścia w kwocie 150 zł.; — przy sposobności zaś dodatkowego licencyonowania ogierów w Mielcu w dniu 19 maja 1897, komisya licencyonująca uchwaliła przyznać subwencyę na rok w kwocie 150 zł. dla ogiera Wojciecha Stachonia z Kądziełówki ad Wola wadowska pod warunkiem, że Stachoń zobowiąże się go przez trzy lata zatrzymać.

Uchwalono zawiadomić o tem Towarzystwo rolnicze w Krakowie z uwagą, że według zatwierdzonych warunków przyznawania subwencyi dla ogierów licencyonowanych z dotacyi Towarzystwa rolniczego, udzielenie subwencyi ma być uchwalone przez komisye premiujące konie a nie przez komisye licencyonujące ogiery, które to ostatnie mogą tylko uchwalać przyznanie subwencyi rządowej;

8) przyjęto do wiadomości wyjaśnienie komendy Zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu na prośbę Wydziału powiatowego w Kosowie o przydzielanie odpowiednich ogierów rasy arabskiej i huculskiej dla tamtejszego powiatu, że życzeniu temu jak corocznie tak i obecnie czyni się zadość, ponieważ do każdej stacyi stanowienia w powiecie kossowskim, a to w Żabiu i Kossowie-Smorzu tylko ogiery huculskie i małe dla tamtejszych stosunków hodowlanych odpowiednie ogiery arabskie są przydzielane, — i uchwalono w tym duchu odpowiedzieć na tę prośbę Wydziału powiatowego w Kossowie;

9) nieuwzględniono prośby oddziału Towarzystwa gospodarskiego w Przemyślu o założenie stacyi ogierów rządowych w składzie solnym, ponieważ utworzenie tej stacyi obok istniejącej niedaleko stacyi ogierów w Żurawicy, nie jest koniecznie potrzebne a zresztą na razie jest to niemożliwe dla braku ogierów. Nadto w bezpośredniem sąsiedztwie składu solnego postawiony jest ogier rządowy u p. Myszkowskiego w Stubnie a byłoby do życzenia, aby z tego ogiera więcej korzystano;

10) co do zamierzonej przez Ministerstwo rolnictwa zmiany dotychczasowego sposobu zakupna ogierów chowu prywatnego, a to przez zaprowadzenie przeglądowych wystaw ogierów w trzech miejscowościach Galicyi, na których tylko ogiery byłyby zakupywane, — komitet w obec konfiguracyi (rozciągłości) kraju w zasadzie oświadczył się za dotychczasowym sposobem zakupna ogierów. Jeżeliby zaś nowy sposób zakupna miał być zaprowadzony, to należałoby ustanowić przynajmniej 6 miejscowości dla urządzenia przeglądowych wystaw ogierów. Takich wystaw przeglądowych komitet nie może jednak zalecać, ponieważ oprócz Lwowa i Krakowa w żadnej innej miejscowości nie ma się odpowiedniego pomieszczenia dla ogierów, a nadto hodowcy szlachetniejszych koni z obawy ryzyka zakażenia swych ogierów na takich wystawach przez styczność z końmi obcymi pośledniejszego chowu, nie nadsyłaliby na te wystawy swych ogierów tak, że nie możnaby się spodziewać licznego obesłania tych wystaw przez zdatne ogiery, a tem samem nie osiągniętoby zamierzonego celu, aby hodowcom ułatwić przedstawienie i sprzedaż ich ogierów;

11) tegoroczne wybrakowanie ogierów uchwalono przeprowadzić w Drohowyżu 15 lipca a w Olchowcach 17 lipca.

Do wzięcia udziału w tej czynności wydelegowano do Drohowyża pp. hr. Bielskiego i hr. Siemieńskiego, do Olchowiec pp. Augustynowicza i Stojowskiego;

12) uchwalono przeprowadzić zakupno zgłoszonych, w ogólnej liczbie 67, ogierów, od hodowców prywatnych: w Drohowyżu 15 lipca a w Olchowcach 17 lipca przy sposobności brakowania ogierów tamże, w czem wezmą udział panowie delegowani do czynności brakowania ogierów. Dalej, w Jarosławiu 1 września, w Rzeszowie 2 września, w Tarnowie 3 września, w Bochni 4 września, w Wadowicach 6 września, w Żółkwi przy sposobności premiowania koni 9 września; w tych miejscowościach wezmą udział przy zakupnie ogierów pp. hr. Bielski i hr. Siemieński. Wreszcie: w Kołomyi przy sposobności premiowania koni 13 września, w Stanisławowie 14 września, w Monasterzyskach 15 września, w Chorostkowie 17 września i w Tarnopolu 18 września; w tych miejscowościach wezmą udział przy zakupnie ogierów pp. Augustynowicz i Stojowski;

13) do zakupna na torze wyścigowym ogierów, które brały udział w biegu sprzedażnym ogierów o nagrodę rządową, wydelegowano pp. hrabiego Bielskiego i Augustynowicza;

14) Porozumiano się co do spraw, które będą przedmiotem obrad ankiety, zwołanej na 24 czerwca w sprawie rewizyi kierunku chowu koni w kraju.

III. Z przedstawionych przez komendanta Zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu c. i k. rotmistrza Meleckiego spraw:

1) upoważniono członków komitetu, którzy wezmą udział przy brakowaniu ogierów w Drohowyżu i Olchowcach do rozdania ogierów na ograniczoną własność osobom, które się o to ubiegają w miarę ilości ogierów, które będą w tym celu do rozporządzenia;

2) na prośbę hrabiego Borkowskiego w Mielnicy uchwalono pozostawić mu ogiera „Furioso“ na ograniczoną własność na dwa lata;

3) na prośbę p. Ludwika Miętty w Zdrochcu uchwalono zezwolić na wynajęcie mu jeszcze na rok ogiera półkrwi „Berlick“.

Na tem zakończono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze. XIII. Walne zgromadzenia Towarz. „Kółek rolniczych“ odbędzie się w dniach 7. i 8 lipca 1897 w Nowym Sączu.

Na porządku dziennym oprócz zwykłych czynności formalnych są: Wniosek Zarządu głównego na zmianę statutu Towarz; wybór 3 członków Zarządu głównego w miejsce pp.: Czarkowskiego-Golejewskiego, dr. Bronisława Łozińskiego i Wład. księcia Sapiehy; sprawozdanie Zarządu głównego do załatwienia przez XIII. Walne zgromadzenie i wnioski członków.

C. k. Ministerstwo kolejowe przyznało uczestnikom Walnego Zgromadzenia, na wszystkich szlakach c. k. kolei państwowych w Galicyi i Bukowinie w czasie od 4 do 7 lipca b. r. dla jazdy do Nowego Sącza, zaś w czasie od 6 do 10 lipca dla jazdy z powrotem zniżenie cen jazdy w klasie II pociągów pospiesznych oraz dla III klasy pociągów osobowych. Dla jazdy klasą trzecią pociągu pospiesznego zniżenia cen c. k. Ministerstwo nie udzieliło.

Uczestnicy Walnego Zgromadzenia chcący korzystać ze zniżenia, winni wykazać się przy kasie osobowej kartą legitymacyjną na nazwisko opiewającą, wystawioną przez Zarząd główny.

Na kolejach lokalnych kołomyjskich i bukowińskich, jakoteż na kolei Lwów-Bełzec i Lwów-Kleparów-Janów zniżenie cen jazdy nie ma ważności.

Celem przyjęcia uczestników Walnego Zgromadzenia zawiązał się komitet pod przewodnictwem p. Jana Marszałkowicza, prezesa limanowskiego Zarządu powiatowego, który na dworcu kolejowym już od dnia 6 do rana 7 lipca oczekiwać będzie uczestników Zjazdu celem ich pomieszczenia i gdzie rozdany będzie szczegółowy program Walnego Zgromadzenia i dwudniowego pobytu w Nowym Sączu.

Komisya centralna wystawy rolniczej i leśniczej w roku 1898, która ma się odbyć w Wiedniu razem z wystawą jubileuszową, uwzględniając kilkakrotnie wyrażone życzenia, uchwaliła przedłużyć dla wszystkich stałych grup termin zgłoszenia do 15 sierpnia b. r.

Wystawa rolniczo-przemysłowa. Zamknięta z tak dobrym rezultatem ostatnia wystawa inwentarza w Warszawie skłoniła kilku członków sekcyi rolnej i Towarzystw wyścigów konnych, do podniesienia projektu urządzenia w roku przyszłym wielkiej wystawy rolniczo-przemysłowej Królestwa Polskiego. Ponieważ od czasu ostatniej wystawy przemysłowej minęło lat 12, inicyatorzy sądzą, że projekt przychylnie przyjęty będzie przez osoby interesowane, t. j. przez ziemian i przemysłowców.

Z toru wyścigowego. Konie polskich hodowców, lub pochodzące z ich stajen odnoszą ciągle zwycięstwa na torach wyścigowych w Rossyi. W Moskwie dnia 19 b. m. pierwszą nagrodę w biegu płaskim (1.000 rubli) zdobyła klacz „Fanchon“ p. Ludwika Grabowskiego, drugą nagrodę w innym biegu pozyskała „Jouissance“ pp. Dorożyńskiego i Skarżyńskiego. Na torze w Carskiem Siole kilka już nagród wzięły konie polskiego hodowcy p. L. Rybickiego.

Dworzec centralny w Warszawie. Sprawa budowy dworca centralnego i nowej kolei obwodowej bierze nowy obrót. Obecnie prowadzone są studya i opracowywane projekty budowy dworca centralnego na dzisiejszem miejscu dworca kolei warsz.-wied. (według projektu) i połączenie tegoż z kolejami szerokiego toru przy pomocy: tunelu pod aleją Jerozolimską, mostu przez Wisłę i dalej nowej linii do dworca kolei warsz.-terespolskiej. Kierunek ten ma być tańszy aniżeli budowa nowej linii obwodowej i wiaduktów na kolei warszawsko-wiedeńskiej. Co do owego tunelu, to znajduje on licznych przeciwników tak ze względów technicznych jak i finansowych.

Orka wielbłądami. Jak już swego czasu donieśliśmy, w ślad za dziennikami poznańskimi, hr. Skorzewski z Czerniejewa, sprowadził do dóbr swych wielbłądy i przedsięwziął z nimi próby użycia ich do orki. Pierwsza taka próba, przy której zastosowano porównanie pracy wielbłądów z pracą koni i wołów, na folwarku w Czerniejewie dała następujący rezultat: Wymierzono dla każdego pługa pół morga i o jednym czasie rozpoczęto pracę. Pług konny ukończył swoje zadanie w 55 minutach. Woły ukończyły pracę w minutach 60. Orka wielbłądami trwała min. 80.

Skoro się jednak zwróci uwagę, że równie konie jak woły są już do tej codziennej pracy wprawne, a ludzie do kierowania nimi od dzieciństwa przyzwyczajeni, a wielbłądy świeżo sprowadzone, nie obeznane jeszcze i nie wdrożone do pracy, a lud nasz jeszcze z niemi nie obeznany, różnica taka wówczas nie jest tak wielką, a w każdym razie nie może być podstawą do stanowczego orzeczenia o użyteczności wielbłąda w porównaniu do orki konnej albo wołowej.

Hr. Skórzewski pisząc o tej próbie do *Kuryera Poznańskiego* dodaje: „Pozostawiając dalszym doświadczeniom kwestyę oceny orki wielbłądami, dziś już można powiedzieć stanowczo, że wielbłądy w gospodarstwie rolnem okazują się nabytkiem bardzo cennym i bardzo dodatnim.

Wielbłąd we wszelkich pracach podwórzowych i pomocniczych okazuje się już teraz bardzo praktycznem i pożytecznem zwierzęciem, jest bowiem silny, łagodny i bardzo wytrwały, równie do zaprzęgu jak i do dźwigania ciężarów nieoceniony. Zadawalnia się nadto strawą najpospolitszą, a zatem najtańszą, żywi się bowiem przeważnie tylko słomą, pokrzywami i chwastem wszelkiego rodzaju; przy ciężkiej pracy zaś małym dodatkiem trzech funtów obroku na sztukę, a dodatek ten sowicie wynagradza wartością cennej sierści, której każdy wielbłąd wydaje co najmniej do 15 funtów na wiosnę.

Przedewszystkiem w małych gospodarstwach, w których nieraz koń całą pochłania krescencyą, wielbłąd z wielką korzyścią może być użyty, a utrzymanie jego jest tak tanie, iż znaczną gospodarzowi w dochodach jego przynieść może korzyść, do wszelkiej bowiem pracy rolnej i do pociągu cieżarów użytym być może. Do transportów na grzbiecie swoim dźwiga on w przecięciu, bez najmniejszego nadweręźenia, około dziesięciu centnarów, które bez sprzężaju i woza odwstawione być mogą bezpiecznie.

Zwrócić na to uwagę potrzeba, że przeciętny wiek wielbłąda, zdolnego do pracy, liczy się od 50 do 60 lat, co już w porównaniu do użyteczności konia wielką mu daje nad nim przewagę.

Wielbłądy kirgiskie, które się przeważnie w Rossyi i w Polsce obecnie rozprzestrzeniły, a dzisiaj na Litwie już w zarodowych stadach hodowane bywają, dla klimatu naszego są zupełnie odpowiednie, bardzo wytrzymałe i okazują się coraz więcej praktycznym i barlzo pożądanym nabytkiem gospodarczym, na który baczną zwracać należy uwagę. Przekonani jesteśmy, że w krótkim czasie wielbłąd w stósunkach naszych gospodarczych, a przedewszystkiem w gospodarstwach mniejszych, dla których utrzymanie koni jest rzeczą nadzwyczaj kosztowną, a nawet zbytkowną, już ze względu siły, długoletniego użytku i nadzwyczajnie taniego utrzymania, sprawiedliwie ocenionym i zastósownym zostanie.

Kalendarzyk rybacki. W lipcu nie wolno łowić tylko raka samicy.

Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną.

Wszystkie ryby idą dobrze na wędkę. szczególnie z rana i wieczorem, po drobnym deszczu i przy zachmurzonem niebie.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·50 do 11·55, loco Ołomuniec 10·70 do 10·80, loco Berno-Wiedeń 10·75 do 10·85, na czerwiec loco Aussik 11·50 do 11·55, cukier w kostkach prima 35·— do 35·25, secunda 34·75 do 35·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·30 do 16·50. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 2go lipca, pszenica 8·— do 8·25 zł., żyto 5·70 do 5·90, jęczmień browarny 5·— do 6—·, jęczmień pastewny 5·— do 6·—, owies 6·— do 6·50, rzepak —·— do —·—, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 18go czerwca do 25go czerwca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 7·65 do 7·90, nowa 7·65 do 9·90, żyto stare 5·45 do 5·90, nowe 5·45 do 5·90, jęczmień browarny 5·45 do 5·80, pastewny 4·80 do 5·15, owies 6·— do 6·50, hreczka 7·50 do 8·50, kukurudza zeszłoroczna 5·10 do 5·35, nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·— do 7·75, groch pastewny —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·40 do 4·80, wyka 4·35 do 4·65, koniczyna czer. 30·— do 35·—, koniczyna biała —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 35·— do 40·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 17·50 do 18·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15·45 do 15·70.

OSTATNIA POCZTA

W czasie pobytu swego we środę, w Wiedniu, złożył prezes gabinetu węgierskiego br. Banffy po audyencyi, którą miał u Najj. Pana, dalsze wizyty P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu i P. Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu.

Król duński przybył we środę po południu do Gmunden. Król zabawi tam prawdopodobnie trzy tygodnie, a następnie powróci do Kopenhagi, dokąd pod koniec lipca przybędzie król syamski.

W węgierskiej Izbie posłów toczyła się wczoraj w dalszym ciągu rozprawa nad przedłożeniem rządowem o premiach cukrowych. Wielu posłów z opozycyi przemawiało przeciw przedłożeniu, które — ich zdaniem — wychodzi tylko na korzyść Austryi. Deputowany Kossuth postawił wniosek o wezwanie rządu, ażeby poczynił kroki celem stworzenia samoistnego węgierskiego okręgu cłowego.

Dziś dalszy ciąg rozpraw.

Kanclerz niemiecki ks. Hohenlohe, rozpocznie w tych dniach dłuższy urlop i udaje się najpierw do swego majątku, Schillingsfürst, następnie do Aussee. W Schillingsfürst odwiedzi ks. Hohenlohego cesarz Wilhelm.

Ambasador Bülow powrócił z Kiel do Berlina i konferował z ks. Hohenlohem. Nowy sekretarz dla spraw zagranicznych udaje się niebawem na wypoczynek letni do Salzkammergut.

Wczoraj popołudniu przybył do Friedrichsruh wielki książę sasko-weimarski celem odwiedzenia księcia Bismarcka. Po dwugodzinnym pobycie udał się wielki książe, odprowadzony przez ks. Bismarcka na dworzec. Pożegnanie było niezwykle serdeczne.

Kurator okręgu naukowego warszawskiego p. Ligin, już ukończył wiosenny objazd w Królestwie Polskiem. Od d. 22 maja do 26 czerwca zwiedził on zakłady naukowe siedmiu gubernij: lubelskiej, siedleckiej, radomskiej, kieleckiej, warszawskiej, piotrkowskiej i płockiej.

Według najnowszych informacyj dzienników petersburskich cesarstwo niemieccy przybędą do Petersburga d. 7 sierpnia i zabawią nad Newą przez 3 dni. W świcie cesarskiej znajdować się będzie kanclerz państwa, ks. Hohenlohe i nowy sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, p. Bülow.

Król syamski przyjedzie jutro w sobotę do Peterhofu.

W sierpniu odbędzie się w Petersburgu międzynarodowy zjazd statystyczny.

Skupczyna serbska zwołana na 11 b. m. obradować będzie tylko trzy tygodnie nad najważniejszemi przedłożeniami rządowemi.

Według doniesień z Kanei wielu muzułmanów zaprotestowało przeciw odsyłaniu wojsk tureckich z Kandyi, skutkiem czego wymarsz wojsk odroczono.

Zapewniają, że W. Porta przeciwna jest kandydaturze Droza, albowiem tenże uchodzi za zagorzałego filhelena i podpisał odezwę na rzecz Grecyi.

Telegram wczorajszy stwierdził nareszcie urzędownie podróż Faurea do Petersburga, która nastąpi w sierpniu. Okazuje się także że prezydent sam pojedzie do Petersburga, a to z tej prostej przyczyny, że własnoręczny list cara i zaproszenie obejmuje jedynie osobę prezydenta, a zatem panowie prezesowie senatu i Izby deputowanych mimo ochoty będą musieli pozostać w domu. Prezydent po otrzymaniu listu cara wezwał do pałacu „Elysée“ pp. Loubeta i Brissona i przedstawił im stan rzeczy.

W tych dniach Izba, która w połowie lipca zostanie odroczona, będzie obradować nad kredytem celem pokrycia kosztów podróży.

Według prywatnych depesz z Madrytu, opinia publiczna w Hiszpanii jest w wysokim stopniu wzburzona z powodu żądania dalszych 20.000 żołnierzy, celem uśmierzenia rokoszu na Kubie; wszyscy już bowiem w Hiszpanii byli pewni, że rokosz się skończył. Jak się obecnie okazuje zachodzi obawa, że powstanie teraz, po ukończeniu pory deszczowej, wybuchnie na wyspie na nowo.

Pięknym epilogiem kongresu w Stockholmie była wycieczka do Upsali; członkowie kongresu zwiedzili sławny uniwersytet, kościół i inne ciekawe rzeczy. Podczas bankietu toastował burmistrz na cześć gości, a Taunay odpowiedział. W uroczystościach brała także udział pani Chrystyna Nillson.

Tydzień jubileuszowy skończony, ale ciągle jeszcze dolatują echa z uroczystości i szczegóły z ich przebiegu. W Londynie dziś jeszcze mówią o przyjęciu Izby gmin przez królowę; w tej sprawie piszą z Londynu:

Najważniejszym wypadkiem dnia środowego było złożenie adresów królowej przez Izby parlamentu i przez merów miast prowincyonalnych. Kilkuset tych ostatnich zebrało się w parku Buckinghamskiego pałacu i ryczałtowo przedstawieni byli królowej. Wielkie niezadowolenie w kołach parlamentarnych wywołało przyjęcie Izby gmin. Że Izbie lordów, pod przewodnictwem jej marszałka lorda-kanclerza, podobało się być przyjętą rano, bez najmniejszego ceremoniału, że tak powiem ukradkiem, to ich rzecz i nikt się o to upomnieć nie myśli. Ale Izba gmin to esencya narodu, to jego najwyższe ciało reprezentacyjne: należy mu się hołd od mistrzów ceremonii. Tymczasem stało się, że gdy Speaker przybył w swej wyzłoconej karecie ze swymi asystentami, kapelanem i deputacyą parlamentu, nie było nikogo ktoby ich przyjął i zaprowadził do sali tronowej. Są tacy, którzy obwiniają lorda Salisbury'ego o umyślne sponiewieranie Izby gmin. Ja sądzę, że nie miał on tak czarnych zamiarów i że odpowiedzialność cięży na dygnitarzach dworskich, którzy w nawale zajęć potracili głowy.

Pragnąc zatrzeć złe wrażenie zaprosiła królowa do Windsoru wszystkich członków Izby gmin z małżonkami na garden-party. Będzie to feta poświęcona wyłącznie parlamentowi.

Paryż, 2 lipca. Izba deputowanych przyjęła 409 głosami przeciw 37 gł. cały projekt ustawy o banku francuskim.

Londyn, 2 lipca *Standard* donosi z Konstantynopola, że Edhem basza miał zapowiedzieć ministrowi wojny, iż złoży naczelne dowództwo, ponieważ w obec takich warunków pokoju z Grecyą, jakie Turcyi zaproponowano, on nie może dać rękojmii, że powiedzie się utrzymać karność w jego armii.

Times donosi z Konstantynopola: Ukończono już oznaczenie pasu neutralnego między stanowiskami wojsk greckich i tureckich.

Kalkuta, 2 lipca. Charakter wiadomych rozruchów w przedmieściu Chitpur, był bardzo poważny. Prócz policyi, zawezwano do poskromienia rozruchów 300 żołnierzy. Ekscedenci obrzucali obelgami Europejczyków i ranili wiele osób. Silny oddział kawaleryi rozprószył tłumy. Ruch rozszerza się i obejmuje szersze kręgi terytoryalne. Położenie w obecnej chwili jest na razie spokojniejsze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 lipca. (*Tel. pryw.*). Rozprawę w procesie Tadeusza Gadomskiego o zabójstwo, odroczono ponownie do poniedziałku.

Wiedeń, 2 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najjaśniejszy Pan udzielił *exequatur* dyplomowi, mocą którego radca legacyjny br. Spesshardt, ustanowiony konsulem niemieckim we Lwowie.

Wiedeń, 2 lipca. Ogłoszone w *Wiener Abendblatt* przez Ministerstwo kolei żelaznych sprawozdanie o katastrofie kolejowej pod Kołomyją, oparte na dochodzeniach urzędowych, stwierdza, że katastrofę spowodowało jedynie nadzwyczaj silne przerwanie chmury, skutkiem czego ogromnie wezbrana woda potoku podmyła nasyp i zerwała most, po którym na kilka godzin przedtem przeszedł bezpiecznie i zupełnie bez wypadku ciężki pociąg towarowy. Części składowe mostu były w zupełnie dobrym stanie. W obec panujących w krytycznej nocy ciemności, nie można było przewidzieć nieszczęścia, które było następstwem nagłego działania powodzi.

Budapeszt, 2 lipca. W większej części komitatów robotnicy stawili się do żniw, które odbywają się bez przeszkody.

Berlin, 2 lipca. *Reichsanzeiger* ogłasza, że cesarz przyjął dymisyę wiceprezydenta pruskiego ministerstwa Bottichera i zamianował: hr. Posadowsky'ego sekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych i zastępcą kanclerza, dalej dr. Miquela wiceprezydentem ministerstwa państwa i generała Podbielskiego sekretarzem stanu i generalnym poczmistrzem.

Petersburg, 2 lipca. Prezydent rzeczypospolitej francuskiej Faure przybędzie tutaj prawdopodobnie dopiero 24 sierpnia i zabawi trzy dni.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2go lipca 1897, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 368·—, Akcye kolei państwowej 354·—, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Union-bank —·—, Południowej 86·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 241·25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·40, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·67·—, Alpine 115·95. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 2go lipca 1897, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 119·60, Węgierskie akcye kredytowe 400·50, Akcye anglo-austryackie 158·25, Akcye banku Union 301·50, Akcye kolei południowej 86·—, Losy tureckie 58·40, Akcye kolei państwowej 355·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·80, Akcye tytoniowe 162·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·40, Akcye kolei Ebental 264·—, Akcye banku dla krajów koronnych 241·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·85. Akcye banku związkowego 257·50, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 100·10, Kredytowe ziemski 460·—, Kredyty 368·75, Rimamurania 256·25. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 1go lipca 1897 r. godzina 4 minut 50. Paryż: 3-prc. renta 103·67, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·15, Akcye kredytowe 231·—, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·50, Lombardy 37·30. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 1go lipca 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16·40 do 16·50 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·30 do 6·31 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 41·50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 46·60 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Adwokat krajowy
dr. Włodzimierz Krosiński
mieszka obecnie przy ul. Kraszewskiego l. 1 obok ogrodu jezuickiego.

Przyjechali do Lwowa
dnia 2 lipca 1897

HOTEL GEORGE.

PP. A. br. Olizarowa z Wołynia, T. Czarkowski Golejewski z Zagrobeli, A. Zawadzki z Białobożnicy, F. br. Walterskirchen ze Stanisławowa, J. Löwy z Pragi.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Ks. R. Puzynowa z Narola, E. Iliasiewicz z Sebastopola, ks. J. Gawiński z Medenic, B. Kornitzer z Eipel, G Reiner z Rosenau Jan Błotnicki z Dzikowic. A. Wiesiołowski z Prelipczy, M D. Teodorowicz ze Stanisławowa, dr. F Marian z Wiednia, J. Ks. Puzyna z Narola, Ks. K. Przyborowski z Kołomyi, O. hr. Miączyńska z Król. pol.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. hr. T. Stadnicki z Sądowej Wiszni, Br. A. Horoch z Wieliczki, W. Krzycki z Warszawy, A. Poznański z Schodnicy, S. Strzelecki z Żydaczowa, P. Golakowski z Zamościć, J Skala z Czerniowiec.

HOTEL FRANCUSKI.
W nowym zarządzie odnowiony (F. Proksch).

PP. J. Grunwald z Władypola, Ks J. Szeligiewicz z Żydaczowa, F. Nejder z Kołomyi, Br. Western, z Rygi, H. Hübner z Laibachu.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przyjeh. o g.	Pociąg osob. przyjeh. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza. Jass, Ickan. Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec. Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowic tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Orłowa przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Bruchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny. Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu) Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6 10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6 45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia. Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze. Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3 05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o [illegible] minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, [illegible] godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2. lipca 1897.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	50	218	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	—	288	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	400	—	410	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	8[illegible]	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	3[illegible]
4% los w 56 lat	97	30	98	—
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	20	100	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy				
Miasta Krakowa	25	50	27	50
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	40	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 czerwca 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.—	102 20
luty-sierpień	101.80	102 —
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102 10	102 30
kwiecień-październik	102.10	102.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	148.—	14[illegible]50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.50
„ „ 1864 po 100 zł.	189.—	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	189.—	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.—	157 80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123 20	123 40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.95	101.15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	122.25	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	254.—	256.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.—	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217.—	217.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.—	100 90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99.75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.75	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	122.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.10	100.30
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	101.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.75	141.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	153 50	154.50
„ „ „ za 50 zł.	152.25	153 25
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.75	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.85	98.85
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.—	129.—
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc	98.35	99.35
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.—	103.40
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.40
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97 80	98.80
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	97.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.50	36 50
Tureckie obl. prem. kolej za 400 frank.	58 —	58.50
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.50	119.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100. —	100 50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.20	97.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	100.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102. —	102 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.20	107.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.80	101.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.30	94 30
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99 60	100.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.20	100 20
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.20
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	199.75
Clary 40 zł. mk.	60.50	61.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	—.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	26.75	27.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	26 50	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23 25
Palffy 40 zł. mk	60 —	61 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	—.—	—.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.[illegible]
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.25	26.[illegible]
Salma 40 zł. mk.	72.50	73.[illegible]
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.—	27.[illegible]
St. Genois 40 zł. mk.	75.75	76.[illegible]
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.[illegible]
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	148.—	152.[illegible]
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	67.—	73.[illegible]
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	61.[illegible]
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	157.75	158.[illegible]
Peszt. banku handl. 500 zł.	1350 —	1356.[illegible]
Zakł. kred. dla handlu i przem.	368.25	368.[illegible]
Węg. banku kredyt. 200 zł.	401 50	402.[illegible]
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	745.—	750.[illegible]
Gal. banku hipot. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	406.—	410.[illegible]
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	241.25	244 75
„ Austro-węg. 600 zł.	954 —	958.[illegible]
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	3[illegible]1.50	3[illegible]
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	136.[illegible]
Živnostenska banka 100	131 —	131 7[illegible]
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	210.[illegible]
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3550.—	3560.[illegible]
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.—	288.[illegible]
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.[illegible]
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	357.10	357.60
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.50	211.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	480.—	482.[illegible]
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł	262.—	266.[illegible]
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	117 15	117 65
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	700.—	701.[illegible]
Schodnicy 500 kor.	610.—	620.[illegible]
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	161 50	162 50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.65	58.[illegible]
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.50	119.[illegible]
Paryż za 100 fran.	47.60	47.6[illegible]
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.40	45.[illegible]
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.35	47.[illegible]
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.[illegible]
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.5[illegible]
20-markówka	11.72	11.[illegible]
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.65	58.7[illegible]
Włoskie banknoty za 100 lir	45.40	45.6[illegible]
Ruble	1.26	1.2[illegible]

Licytacye.

L. 976 (5165 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności w Ropczycach w kwocie 600 zł. odbędzie się w dniu 27 lipca 1897 i w dniu 31 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 193 ks. gr. gminy Ropczyce objętej dłużników Abrahama Epsteina i Mojżesza Fünfera własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1900 zł.

Wadyum 190 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, 31 marca 1897.

L. 973 (5164 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności w Ropczycach w kwocie 64 zł. odbędzie się w dniu 27 lipca 1897 i w dniu 31 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 198 ks. gr. gm. Nockowa objętej dłużników Wawrzyńca Pieprzaka i Antoniny Pieprzakowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1799 zł. 62 ct.

Wadyum 180 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, 31 marca 1797.

L. 1710 (5162 3—3)

W Sądzie tutejszym odbędzie się w celu ściągnięcia pretensyi Maurycego Spiegla w kwocie 294 zł. 95 ct. w. a. z pn publiczna przymusowa sprzedaż połowy z 5/8 części realności wyk. hip. 272 gminy kat. Monasterzyska objętej przedtem na rzecz bł. p. Alty Waldmann spisanej a obecnie do masy leżącej po bł. p. Freidzie Scher, Chinki Winkler, Lipy Winkler i Kiwy Scher należącej na dwóch terminach dnia 30 lipca i 3 września 1897 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1250 zł., zaś wadyum 125 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem dla późniejszych niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Błonarowicza c. k. notaryusza w Monasterzyskach.

Monasterzyska, 30 maja 1897.

L. 4875 (5166 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 11 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Judy Grumera w tut. Sądzie sprzedaż połowy posiadłości wh. 279 gm. Krzywotuły objętej dłużnika Jakóba Nahorniaka własnej w dniach 30 sierpnia 1897 i 27 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 3 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Michał Wołoszanka w Tyśmienicy.

Tyśmienica, 13 maja 1897.

L. 2647 (5206 3—3)

C. k. Sad powiatowy w Ulanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Lifei Wernerowej 97 zł. 75 ct. z pn. zarządza się na dnie 30 lipca i 30 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Ulanowie lwh. 765 i 1025 własnej Franciszka Gutka.

Cena wywołanią 175 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jędrzej Dąbrowski w Ulanowie.

Ulanów, 19 maja 1897.

L. 22521 (5208 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1897, 1898 i 1899 odbędzie się dnia 20 lipca 1897 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1897 wynoszą:

a) dla drogi Przeworsk-Sieniawa sekcya Leżachów 4798 zł. 41 ct.

b) dla drogi Błażowa-Łańcut sekcya Zabratówka 2149 zł. 60 ct.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, spis cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany budowli na r. 1897, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 czerwca 1897.

L 32373 (5207 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w wadowickim okręgu budowniczym w latach 1897, 1898, 1899 odbędzie się dnia 14 lipca 1897 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1897 wynoszą:

w sekcyi Wadowice	7816	zł.	29½	ct.
Sucha	5853	„	22	„
Skomielna b. . . .	5713	„	39½	„
Razem	19382	zł.	91	ct.

Warunki przedsiębiorstwa jakoto ogólne i szczegółowe warunki budowy, wykaz cen jednostkowych, plany i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi, nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 czerwca 1897.

L. 58 (4974 3—3)

W dniach 5 sierpnia 1897 i 26 sierpnia 1797 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności gminy Chlebowice w kwocie 311 zł. 30 ct. z pn. przez Sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 10 księgi gr. gm. Chlebowice wielkie objętej śp. Hryńka Berezki, tudzież nieletnich Mikołaja, Katarzyny i Iwana Berezka własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 1612 zł.

Poręczne 10%.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 31 marca 1897.

L. 8123 (4779 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Hlibowie położonej wedle wyk. hip. l. 43 tejże gminy Antoniego Choptian własnej, tudzież ciał hipot. 754 tejże gminy Petra Kaczan i l. wyk. 779 Oleny Choptian własnych na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego w Grzymałowie w kwocie 38 zł. 88 ct. dnia 11 sierpnia 1897 i dnia 15 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 58 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 października 1896 do tabuli weszli, kuratorem pana c. k. notaryusza Manaczyńskiego w Grzymałowie.

Grzymałów, 30 marca 1897.

L. 6718 (5046 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zal. w Chrzanowie do Franciszka, Maryanny, Heleny, Antoniego, Zofii i Katarzyny Klamków w kwocie 48 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 5 sierpnia 1897 i 9 września 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 303 w Libiążu m. położonej dłużników.

Cena wywołania 217 zł

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego Sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Zygmunta Kepplera.

Chrzanów, dnia 16 maja 1897

L. 4108 (5027 3—3)

W sprawie egzekucyjnaj Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Podgórzu przeciw Wojciechowi Włodarczykowi, Michałowi Tomali i Maciejowi Wałachowi pcto 50 zł. odbędzie się w tutej. Sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 9 sierpnia 1897 i dnia 10 września 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż.

a) połowy realności lwh. 12 Kurdwanowie,

b) 1/5 i 1/24 części realności lwh. 67 w Kurdwanowie c) 1/3 części realności lwh. 11 w Kurdwanowie.

Cena szacunkowa ad a) wynosi 611 zł. 55 ct.

Wadyum 62 zł.

Cena szacunkowa ad b) wynosi 228 zł. 65 ct

Wadyum 23 zł.

Cena szacunkowa ad c) wynosi 527 zł. 43 ct.

Wadyum 53 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. r. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 4 maja 1897.

L. 19131 (5174 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności prof. dr. Józefa Rosenblatta w kwocie 8000 zł. z przyn. w dniu 2 sierpnia 1897 i w dniu 6 września 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 61 dz. VI. w Krakowie położonej lwh. 2138 objętej Władysława Rausza względnie tegoż masy konkursowej własnej.

Cena wywołania wynosi 37000 zł.

Wadyum 3700 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kraków, 21 maja 1897.

L. 2636 (5203 2—3)

Dnia 3 sierpnia i 7 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności whl. 905 gminy Rozdół małoletnich Kazimierza, Michaliny, Jana i Heleny Czekańskich własnej celem zaspokojeuia wierzytelności Jana Kloppera w kwocie 100 zł. z pn.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Antoniego Sawickiego z Rozdołu.

Mikołajów, 27 kwietnia 1897.

L. 373 (4809 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tym Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Ekonorówce położonej wedle wyk. hip. l. 1239 tejże gminy dłużnika Wasyla Pasternaka własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie w kwocie 57 zł. 44 ct. dnia 11 sierpnia 1897 i dnia 15 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 marca 1896 do tabuli weszli, kuratorem pana Jana Juhrego w Grzymałowie.

Grzymałów, 30 kwietnia 1897.

L. 2045 (5049 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/3 części realności w Pajówce i 1/3 części realności w Zielonej położonych, wedle wyk. hip. l 8 tychże gmin dłużnika Juliana Chomińskiego własnych na zaspokojenie pretensyi zarejestrowanej lwowskiej spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników w kwocie 40 zł. a. w. dnia 11 sierpnia 1897 i dnia 17 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 41 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 5 marca 1897 do tabuli weszli, kuratorem p. Stefana Manaczyńskiego a dla nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Józefie Chomińskiej kuratorem p. Antoniego Krzyworączkę.

Grzymałów, 29 lutego 1897.

L. 1975 (4547 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności w Wieliczce przeciw Antoniemu Sudrowi i Bernardowi Fiefenbrunnerowi zapadłych rat pożyczki w kwocie 250 z pn. w dniach 23 sierpnia i 21 września 1897 w sądzie o godz. 10 rano realność w Sieprawiu wyk. hip. 499 i 520 gm. Siepraw objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 506 zł.

Zakład 52 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w Registraturze sądowej.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 22 lutego 1897 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 31 marca 1897.

L. 10504 (5096 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności ze skryptu dłużnego z daty Dąbrowa 23 stycznia 1892 l. k. 13759 w sumie 568 zł. 86 ct. a. w. z należytościami dodatkowymi dozwoloną została ponownie sprzedaż dóbr Morzychna II. w gminie Bagienica położonych objętych wyk. hip. l. 422 dóbr tab do Stanisławy Gokiertówny należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach a mianowicie 3 sierpnia 1897 i 6 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2999 zł. 25 ct. poniżej której w terminie pierwszym dobra te sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10% które w dniach 3 do jednej czwartej części ceny kupna podnieść należy.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Stec.

Tarnów, 10 czerwca 1897.

L. 1592 (5026 3—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie przeciw Karolowi i Franciszce Bodniewiczom odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 9 sierpnia 1897 i dnia 10 września 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 153 w Zakrzowku położonej.

Cena szacunkowa wynosi 925 zł.

Wadyum 92 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 28 marca 1897.

L. 4873 (5250 2-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru dla budowy drogi Żurawno Knihinicze w latach 1897, 1898 i 1899 odbędzie się 14 lipca 1897 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1897 dostawić się mającego wynoszą: 7.456 zł.
dtto w r. 1898 . . . 9.760 zł.
dtto w. r. 1899 . . . 14.900 zł.
Razem . 32.116 zł.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mają w godz. urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty według wzoru zamieszczonego w warunkach licytacyi w §. 45 a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu cyframi i literami.

Oferty zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 czerwca 1897.

L. 2964 (5242 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 21 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Mordka Adlersteina w tut. sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 395 gm. kat. Berezów niżny objętej dłużnika Antoniego Milewskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 lipca 1897 i dnia 23 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Karol Bałaban kandydat notaryalny w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 17 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 9 czerwca 1897.

L. 10621 (5247 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Salamona Luid sumy 40 zł. w. a. z pn. licytacyę realności dłużnika Mateusza Kozowy własnej wyk. hip. 43 gm. Kościejów objętej na dzień 20 lipca 1897 i na dzień 3 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze.

Cena wywołania 248 zł. 50 ct.

Wadyum 24 zł. 85 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.

Lwów, dnia 29 maja 1897.

C. k. Radca sądu krajowego

L. 452 (5243 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Leiby Herzlicha w tut. sądzie sprzedaż realności whl. 362 gm. kat. Wołcze objętej dłużniczki Ohai Perli From własnej w dniu 8 lipca 1897 i w dniu 12 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 18 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania i ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Lindenbaum w Turce.

Turka, dnia 8 marca 1897.

L. 6393 (5102 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jachety Gutter do Magdaleny Bytomskiej w kwocie 10 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 5 sierpnia i 9 września 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya 1/5 części realności pod lwh. 803 w Chrzanowie położonej dłużniczki własnej.

Cena wywołania 122 zł. 20 ct.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów. dnia 11 maja 1897.

L. 3904 (5100 2-3)

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 3 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 7 września 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 162 gm. Bołszowce obj. Mirli Falk własnej na rzecz Mirli Klar pto 232 zł.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Feliksa Błockiego w Bursztynie.

Bursztyn, 30 kwietnia 1897.

L. 11966 (5224 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności przyznanej w sumie 267 zł 8 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 121 ks. gr. gm. kat. Rzędzin objętej do Franciszka Barucha należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 4 sierpnia 1897 i 3 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 2158 zł. 6 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek nawyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 206 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie.

Tarnów, dnia 31 maja 1897.

L. 4257 (5141 2—3)

Dnia 3 sierpnia i 7 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 618 ks. gr. gm. Rozdół nieobjętej masy spadkowej Gitli z Batalionów Medina własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 500 zł.

Cena wywołania 483 zł.

Wadyum 48 zł. 30 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Mickiewicza z Mikołajowa.

Mikołajów, 5 czerwca 1897.

L. 1952 (4744 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie 9 rat zaległych a 18 zł. z pożyczki 300 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 16 lipca i 16 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 14 gm. kat. Gdów objętej spadkobierców Anny Gomułkowej własnej.

Cena wywołania 1050 zł.

Wadyum 105 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 marca 1897.

L. 3979 (5232 2—3)

Pilznieński c. k. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włościańskiego w ilości 200 zł. odbędzie się tamże w terminach dnia 20 lipca i dnia 7 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 22 ks. gr. gm. Dąbie objętej Jana Sabaja własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest Tytus Bujnowski notaryusz w Pilznie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, 29 maja 1897.

L. 9381 (5221 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności a to;

1) zapadłej dnia 5 maja 1896 raty w kwocie 24 zł. 7 ct. z odsetkami zwłoki po 7½% od 5 maja 1896,

2) zapadłej dnia 5 listopada 1996 raty w kwocie 24 zł. 8 ct. z odsetkami po 7½% od 5 listopada 1896,

3) resztującego kapitału 768 zł. 65 ct. z 6% odsetkami od 5 maja 1897 odbędzie się dnia 21 lipca 1897 i dnia 26 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Gitli Hindy 2 im. Hecht własnej wyk. hip. l. 1163 gm. kat. Stanisławów objętej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1211 zł. 28 ct. a. w. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 121 zł. 13 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Buczyński.

Stanisławów, 12 czerwca 1897.

L. 3191 (4644 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 72 zł. 50 ct. w. a z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej a) realności lwh 56 ks. gr. gm. Ryczychów objętej Łuczki Mikołów własnej tudzież posiadłości b) lwh. 181 ks. gr. tejże gminy objętej Warwary Mikołów własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Komarnie w dniach 11 sierpnia 1897 i dnia 15 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a to dla realności ad a) 480zł 50 ct., zaś dla realności ad b) 75 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, 20 kwietnia 1897.

L. 2493 (4952 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Izraela Klügera w kwocie 70 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 9 sierpnia i 20 września 1897 o godzinie 10 rano sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 173 gminy Jazów stary objętej własnej Karola Schoffera.

Cenę wywołania wynosi kwota 545 zł.

Wadyum 55 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 13 marca 1897.

L. 14242 (5161 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Weisera w kwocie 1524 zł. 96 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 3 sierpnia 1897 i 3 września 1897 każdym razem o godzinie 10 ranz publiczna licytacya realności wyk. hip. Nr. 20, 3 i 167 gm. kat. Buczków objętej Jędrzeja Synowca, Mateusza Macka i Filipa Borowca własnej.

Cena wywołania ad I. 706 zł. 11 ct., ad II. 7 zł., ad III. 5 zł. 50 ct.

Wadyum ad I. 70 zł., ad II. 70 ct., ad III. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 31 grudnia 1896.

L. 1664 (5229 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 2000 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Perli Reinharz w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 72 gm. Bołochów objętej dłużnika Chaima Reinharza własnej, w dniu 3 sierpnia 1897 i 3 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 30 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 14 kwietnia 1897.

L. 4132 (5134 2—3)

Dnia 4 sierpnia 1897 i dnia 15 września 1897 o godzi ie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 86 w Zawadzie uszewskiej wykazu hipotecznego 86 księgi gruntowej gminy Zawada uszewska objętej Tomasza Wąsa własnej na rzecz Schahnego Stiela celem zaspokojenia sumy 130 zł. z pn.

Cena wywołania 969 zł. 40 ct.

Wadyum 96 zł. 94 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony p. adw. dr. Parwi w Brzesku.

Brzesko, dnia 1 maja 1897.

L. 1358 (5129 2—3)

Dnia 6 sierpnia i dnia 17 września 1897 o godzinie 10 zrana odbywać się będzie w tetejszym Sądzie w biórze Nr. 18 egzekucyjna sprzedaż realności Marcina Kołodzieja lwh 51 gm. Lisów objętej na 2713 zł. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności Jasielskiej w kwocie 150 zł. w. a.

Cena wywołania 2713 zł. wa.

Wadyum 118 zł. wa.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Steinhaus w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu pow. m. d.

Jasło, dnia 8 maja 1897.

L. 1844 (5260 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Lipy Herlinga w kwocie 38 zł. 90 ct. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 2 sierpnia i dnia 13 września 1897 o godz. 10 rano sprzedaż realności wyk. hip. l. 1137 gminy Jaworów objętej własnej.

Cena wywołania wynosi kwotę 100 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 10 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 20 lutego 1897.

L. 989 (5270 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Strzyżowie w kwocie 120 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 52 księgi głównej gm. kat. Straszydle objętej na imię Wawrzyńca Gromka zaintabulowanej w dniach 4 sierpnia i 6 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 488 zł. 40 ct. a. w.

Wadyum 48 zł. 84 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 3 marca 1897.

L. 5541 (5257 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 4 sierpnia 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 6 września 1897 także poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. w Niemstowie objętych wykazem hipotecznym l. 39 ks. gr. tejże gminy i będących własnością Macieja Kłosa a to w celu wydobycia sumy 60 zł. a. w. z pn. na rzecz Abrahama Lempla.

Cena wywołania wynosi 236 zł. 76 ct. a. w. a zakład 23 zł. 63 ct. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż Sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

Cieszanów, 3 czerwca 1897.

L. 5580 (5259 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Berla Gellera pto 27 zł. z pn. odbędzie sie dnia 6 sierpnia 1897 i dnia 6 września 1897 każdym razem o godz 10 rano tamże przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 179 ks. gr. gm. kat. Łopianka objętej dłużniczki Maruni 1o Maryniec 2o Łutczyn własnej.

Cena wywołania 183 zł.

Wadyum 18 zł. 30 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielewski w Dolinie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 15 maja 1897.

L. 5579 (5258 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Berla Gellera w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się dnia 6 sierpnia 1897 i dnia 6 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 317 księgi gruntowej gm. kat. Dolina dz. V. objętej, dłużnika Petra Sztenia, syna Fedia własnej.

Cena wywołania 376 zł.

Wadyum 37 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dobrowolski z Doliny.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia, 15 maja 1897.

L. 3122 (5168 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 45 zł. 31 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 11 sierpnia 1897 i dnia 9 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności l. wyk. hip. 44 gminy Żurawniki objętej dłużników Stanisława, Piotra i Grzegorza Chyrowskich własnej.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 15 czerwca 1897.

L. 10901 (5236 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Reicha przeciw Edwardowi Bilińskiemu pto 3000 zł. z pn. przeprowadzi c. k. notaryusz p. Budzynowski jako komisarz sądowy w kancelaryi swej urzędowej w Przemyślu w dniu 6 sierpnia 1897 i 20 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż sumy 3000 zł. z 10% odsetkami od 1 grudnia 1892 bieżącymi i 1500 zł. z 9% odsetkami od 4 lutego 1892 bieżącymi zahipotekowanych w stanie biernym części realności lwh. 786 ks. gr. gm. Przemyśl.

Cenę wywołania stanowi suma kapitalna tych sum z odsetkami, zaś wadyum co do sumy 3000 zł. z pn. kwota 300 zł. zaś co do sumy 1500 zł. z pn. kwota 150 zł. w. a.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl, 12 czerwca 1897.

Konkursa.

L. 885 (5217 3-3)

KONKURS

Celem obsadzenia posady inżyniera przy wydziale Rady powiatowej w Skałacie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Płaca roczna 1000 zł. i zwrot kosztów podróży mianowicie 3 zł. dziennych dyet i 1 zł. 32 ct. aw. od miryametra.

Służby rok pierwszy, prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacya z prawem do kwinkweniów i emerytury.

Podania o posadę tę należycie udokumentowane podawać należy do wydziału Rady powiatowej w Skałacie, do dnia 25 lipca b. r. 1897.

Skałat, dnia 25 czerwca 1897.

L. 51102 (5216 3—3)

KONKURS.

Na posady:

1. pocztmistrza w Słotwinie obok Brzeska

za kontraktem służbowym i kaucyą	560 zł.
z płacą pocztową . . .	560 „
z płacą telegraficzną . .	120 „
ryczałtem kancelaryjnym .	120 „
ryczałtem pakunkowym . .	300 „
dodatkiem czynszowym . .	100 „
ryczałtem ekspedytorów . .	900 „
i wynagrodzeniem . . .	1400 „

za jazdę posłańczą cztery razy dziennie do Okocima i napowrót i siedm lub ośmiorazową (dzienną) odwózkę posyłek do dworca kolei żelaznej tamże i odwrotnie.

2. ekspedyentów pocztowych: w Żabiu w powiecie kossowskim.

za kaucyą	300 zł
z płacą pocztową . . .	300 „
z płacą telegraficzną . .	120 „
ryczałtem kancelaryjnym .	80 „
i wynagrodzeniem . . .	450 „

za codzienną jazdę posłańczą do Jasionowa górnego i napowrót.

3. w Dzikowie starym w powiecie Cieszanowskim

za kaucyą . .	200 zł.
z płacą	200 „
ryczałtem kancelaryjnym .	60 „
i wynagrodzeniem . . .	500 „

za codzienną jazdę posłańczą do Oleszyc i napowrót.

4. w Horyńcu w powiecie Cieszanowskim

za kaucyą . . .	200 zł.
płacą	200 „
ryczałtem kancelaryjnym .	60 „
i wynagrodzeniem . . .	500 „

za jazdy posłańcze do dworca kolei żelaznej w Horyńcu stosownie do potrzeby.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 16, zaś o następne najpóźniej do 8 lipca 1897 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 25 czerwca 1897.

L. 255 (5249 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora c. k. gimnazyum w Drohobyczu, ewentualnie na taką samą posadę w innem c. k. gimnazyum w Galicyi.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. p. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. p. p. Nr. 48).

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 23 lipca 1897.

Lwów, dnia 23 czerwca 1897.

L. 1413 (5276)

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniniczu jest opróżniona posada naddozorcy więźniów drugiej klasy z roczną płacą 350 zł., dodatkiem aktywalnym rocznych 87 zł. 50 ct., mundurem służbowym, dzienną porcyą chleba o 840 gramach i umieszczeniem w koszarach lub kwaterunkowem o rocznych 40 zł. do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane i w myśl §. 2 przepisu służbowego dla straży więziennej należycie udokumentowane podania przez swą przełożoną władzę do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu najdajej do 31 lipca 1897.

Ubiegający się, którzy nie pozostają w czynnej wojskowej służbie winni wykazać się świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez c. k. lekarza rządowego, że są zdolni do służby karno-zakładowej

Powyższa posada jest w pierwszym roku prowizoryczna.

Wiśnicz, dnia 30 czerwca 1897.

Upadłości.

L. 12037 (5218 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Józefa Schwarza mianuje c. k. Radcę Sądu krajowego dr. Karola Mikłaszewskiego komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi Sabinowi Budzynowskiemu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Eliasza Mantla w Przemyślu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 12 lipca 1897 o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego B. Nr. 2 się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 2 sierpnia 1897, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 3 września 1897 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 27 czerwca 1897.

Kuratele.

L 3831 (5159 3—3)

Michał Perchalec obecnie w Medyce, uznany umysłowo chorym.

Kuratorem Jan Lasko w Medyce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 7 kwietnia 1897.

L. 5037 (5198 3—3)

Franciszek Neużil, dyrektor c. k. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem uznany umysłowo chorym.

Kuratorem dlań ustanowiono Bortnika Jana, radcę Sądu krajowego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 29 maja 1897.

L. 3823 (5248 2—3)

Na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z d. 15 kwietnia 1897 l. 15171 oddanym został Antoni Dziadkowiec z Wieliczki pod kuratelę jako umysłowo chory.

Kuratorem został ustanowiony Michał Piątkiewicz z Wieliczki.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 20 maja 1897.

L. 12801 (5227 2—3)

Mechel Leizor Fränkel z Bratkowiec uznany został umysłowo chorym i dla niego ustanowiono kuratora Wolfa Fränkla z Bratkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 1 grudnia 1896.

L. 27156 (5255 1—3)

Aniela Modelska z Półwsia zwierzynieckiego uznana za niedołężną na umyśle. Kuratorem adw. dr. Tadeusz Kwieciński z Krakowa.

Sąd deleg. miejski

Kraków, 27 maja 1897.

L. 13945 (5256 1—3)

Jan Duś z Zaczarnia uznany marnotrawcą. Jan Nytko z Zaczarnia kuratorem.

C. k. Sąd pow. m. d.

Tarnów, 10 maja 1897.

L. 3261 (5269 1—3)

Domicelę Opielowską z Podwołoczysk uznano umysłowo chorą, kuratorem tejże ustanowiono Józefa Olszańskiego z Podwołoczysk.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 29 maja 1897.

Wyroki prasowe.

L. 15880 (5252)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułu z napisem „Dyktatura przewrotu" (str. 4) umieszczonego w Nrze 139 „Głosu Narodu" z daty Kraków, 23 czerwca 1897 zawiera przedmiotową istotę występków z §§. 300, 488 uk. i z art. V ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8/863 Dz. p. p. i dalsze rozszerzanie tego artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, 26 czerwca 1897.

Zl. 139 (4962)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 10 der periodischen Druckschrift: „Volksruf" vom 20 Mai 1897, enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Hausfriedensbruch" in der Stelle von „Sie die Jungtschechen" bis „des Gleichen" und van „Noch ein kleiner" bis „auch hinaushaut", 2. „So muß man's machen" in der Rubrik „Verschiedenes" zur Gänze, und zwar ad 1 das Verbrechen nach §. 63 St. G. ad 2 das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 P. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 15 Juni 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nachstehenden Artikel der Nummer 11 der periodischen Druckschrift: „Volksruf" vom 5 Juni 1897 enthaltenen Artikel 1. mit der Aufschrift: „Es römelt, es frömmelt" in der Stelle von „Der Confusionspolak" bis „hilft ihnen" 2. mit der Aufschrift: „Sitte, Moral und Kirche" in den Stellen von „Lignori's Moraltheologie" bis „Deine Frau", von „Doch wie entwürdigen" bis „ihre Götter!" und von „Doch, wie unduldsam" bis „Ablaß handelt", 3. mit der Aufschrieft: „Verschiedenes" in der Stelle von „Der Papst in" bis „Francs ein", und zwar ad 1 das Verbrechen nach §. 63 St. G. und das Vergehen nach §. 300 St. G. ad 2 und 3 das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 15 Juni 1897.

Zl. 145 (5170)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 23 Juni 1897, Z. 6076 M. J., der in Berlin im Commissionsverlage von Tharmann & Goetsch erscheinenden Zeitschrift: „Alldeutsche Blätter, Mittheilungen des alldeutschen Verbandes" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Mai 1897, Zahl 12081, die Weiterverbreitung der im Verlage von Clement Braun & Comp. Succrs. in Paris erschienenen Druckschrift: Fotografie „A la corde" nach §. 516 St. G. und §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreisgericht Steyr als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1897, Z. 1572 die Weiterverbreitung der im Verlage des Arbeiter-Sängerbundes „Stahlklang" in Steyr erschienenen und bei Haas & Comp. in Steyr gedruckten Druckschrift: „Einladung und Programm zu dem am 6 Juni d. J. in Steyr stattfindenden Concerte" in dem Liedertexte „Der Völker Freiheitsturm" 3 Strophe, nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1897, Zl. 4400, die Weitervebreitung der Nummer 122 der Zeitschrift: „Salzburger Volksblatt" vom 31 Mai 1897 wegen des ganzen Inhaltes des Artikels: „Zur Lage" nach §. 300 St. G. gem. §. 493 St. P. O. und §. 36 Pr. Ges. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 April 1897 Z. 1190, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Primorec" vom 30 März 1897 wegen der Artikel: „Pozor" und „Opozarjamo citatelje" nach §§. 302 und 305 St. G. B. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Reichenberg mit dem Erkenntnisse vom 26 Mai 1897, Zahl 11923, die Weiterverbreitung der Nummer 104 der Zeitschrift: „Reichenberger Zeitung" (Abendausgabe) vom 3 Mai 1897 wegen der Stelle von „Abg. Zimmermann" bis „stehen müssen" des Artikels: „Der Parteitag der deutschen Volkspartei", Reichenberg, 2 Mai, nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 Mai 1897, Z. 12922, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung" vom 1 Mai 1897 wegen des Artikels: „Protestversammlung in Eger" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1897, Zahl 12100 die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Der deutsche Volksbote" vom 23 Mai 1897 wegen der Stelle: „Hier zeigt sichs" bis „derartige Ausgleiche nimmermehr" des Artikels: „Ein Slavendenkmal im Jahre 1910" (§§. 305 und 300 St. G.) ferner wegen der Stelle „Erinnern sich unsere Leser" bis „getragen wird" des Artikels: „Streiflichter" (§. 63 St. G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 30.244 (5210 3—3)

C. k. Sąd powiatowy deleg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia nieletniemu Kazimierzowi recte Karolowi Ortner, że przeciw niemu przez adw. dra Stefana Frenkla jako zarządcę masy konkursowej Edwarda Baurowicza pozew o zapłacenie kwoty 65 złr. wniesionym został, którą to pretensyę nabył cesyą z daty 9 grudnia 1895, l. 21.846/95 Władysław Baurowicz.

Gdy miejsce pobytu Kazimierza recte Karola Ortnera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra Stanisława Krzyżanowskiego, a tegoż zastępcą adw. dra Ozyasza Standa i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 7 lipca 1897 o godzinie 9 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem p. Kazimierza recte Karola Ortnera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 20 maja 1897.

L. 4138 (5142 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Wawro, że pod dniem 27 kwietnia 1897, l. 4138 Michał Jarnot wniósł przeciw niemu i Maryannie z Bieleninów Wawrowej pozew o zapłacenie kwoty 120 zł. z hipoteki realności lwh. 82 w Brzeszczach i że dla niego adwokata dra Ludwika Gąsiorowskiego kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Franciszka Wawro, aby do sumarycznej rozprawy w tej sprawie na dzień 6 lipca 1897 o godzinie 9 przed południem wyznaczonej albo sam w Sądzie stanął lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Oświęcim, 11 maja 1897.

L. 23336 (4970 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Wolańskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo wzajemnego kredytu w Łańcucie pozew de praes. 2 czerwca 1897 l. 23336 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 70 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 4 czerwca 1897 l. 23336 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Olearskiemu ze substytucyą adwokata dr. Wiedigera w Krakowie i poleca Henrykowi Wolańskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 4 czerwca 1897.

L. 56.318.

OBWIESZCZENIE.

Z powodu zawleczenia do Hóleszowic zarazy pyskowo-racicowej z transportami świń nadanych w Buczaczu a pochodzących z powiatów Buczacz, Czortków i Trembowla, tudzież, ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi c. k. Namiestnictwo w Pradze, znosząc swe rozporządzenie z dnia 26 maja b. r. l. 81219 (tutejsze obwieszczenie z 3 czerwca b. r. l. 47765), ogłosiło rozporządzeniem z dnia 21 czerwca 1897 l. 96131 co następuje:

Przywóz do Czech odżuwaczy i świń z politycznych powiatów Galicyi **Buczacz, Czortków, Rawa ruska i Trembowla** jest **od 28 czerwca 1897** zupełnie zakazany, natomiast przywóz **odżuwaczy** z innych powiatów Galicyi dozwolony jest **wyłącznie tylko na rzeź** i do rzeźni następujących miast czeskich a mianowicie: **Aussig, Böhm, Brod, Braunau, Brüx, Budweis, Caslau, Deutschbrod, Eger, Falkenau, Friedland, Gablonz, Graslitz, Humpoletz, Jicin, Josefstadt, Jungbunzlau, Kaaden, Karlsbad, Karolinenthal, Kolin, Königinhof, Leitmeritz, Marienbad, Melnik, Mühlhausen, Neubydzov, Podébrad, Pisek, Raudnitz, Rumburg, Saaz, Smichów, Teplitz, Tetschen, Trauteuau, Turnau, Prag-Holeschowitz i Reichenberg.**

Celem umożliwienia należytego zaopatrzenia większych miast Czech w potrzebne bydło rzeźne zakupowane na targu bydlęcym, w Pradze, Holeszowicach (Prag Holeschowitz), c. k. Namiestnictwo czeskie pod względem wywozu bydła galicyjskiego z tego targu postanowiło co następuje:

Sprzedaż bydła przywiezionego do Holeszowic z wolnych od zarazy powiatów Galicyi a następnie po stwierdzeniu zupełnie niepodejrzanego stanu zdrowia ustawionego w stajniach oddzielnych przy rzeźni w Holeszowicach obok targowicy się znajdujących, **może się odbywać tylko na targach poniedziałkowych a mianowicie dopiero po odpędzeniu z targowicy bydła niepodejrzanego pochodzenia** i to w celu natychmiastowej rzezi w Holeszowicach lub przedmieściach Pragi jak Karolinenthal, Smichów i Weinberge, względnie w celu wywozu koleją do miejscowości upoważnionych do przyjmowania bydła galicyjskiego.

Przywóz świń przeznaczonych **do chowu lub do użytku** z Galicyi do Czech jest **zupełnie zakazany.**

Natomiast świnie przeznaczone na rzeź z niezamkniętych obszarów, wolno przywozić do stacyi kolejowych upoważnionych do ładowania i wyładowywania zwierząt racicowych.

Świnie, które przy wyładowaniu okażą się zdrowemi, mają być przewiezione na wozach o zaprzęgach końskich do rzeźni względnie do stajen odnośnych rzeźników miejsca przeznaczenia i wybite najpóźniej w ciągu 6 dni.

Przytem zakazanem jest zmieniać stanowiska wprowadzonych świń, aż do ich zabicia lub odsprzedawać świnie w żywym stanie do innych miejscowości.

Świnie, u którychby przy wyładowaniu stwierdzono zarazę pyskowo-racicową lub pomór świń, mają być wybite najpóźniej w ciągu 48 godzin.

Świnie, u których przy wyładowaniu na dworcach towarzystwa kolei państwowej (Staats-Eisenbahn-Gesellschaft) i kolei Cesarza Franciszka Józefa (Kaiser Franz Josefsbahn) w Pradze jako też na dworcu w Śmichowie (Smichower Bahnhof) stwierdzoną będzie zaraza, mają być przewiezione w tym samym wagonie do rzeźni w Holeszowicach celem wybicia ich w terminie wyżej oznaczonym

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51).

Transporty świń wprowadzone do Czech wbrew niniejszemu zakazowi, będą nadto zwracane do stacyi nadawczych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 czerwca 1897.

L. 6136 (5199 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Harenzę, że Jakób Licht i Hersz Fischer wnieśli przeciw niemu skargę de praes. 7 maja 1897, l. 6136 o zapłacenie kwoty 50 zł. a. w. z przyn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 8 lipca 1897 o godzinie 8 rano wyznaczonym został.

Kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono adwokata dra Geisslera w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 23 maja 1897.

L. 4604 (5187 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. delegow. w Stanisławowie ogłasza, iż w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Horowitza w kwocie 54 złr. w. a. z przyn. odbędzie się dnia 9 lipca 1897 i dnia 13 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano, w sądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Joela Lipa własnej wyk. hip. l. 447 gm. kat. Tyśmieniczany objętej pod l. kat. 265 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 214 zł. w. a sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 21 zł. 40 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Sokal.

Stanisławów, 15 marca 1897.

L. 4159 (4062 3—3)

Ces. król. Sąd powiatowy miejsk. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Striłec z Denysowa, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 10 września 1896 l 19.986 ustanowiono kuratora w osobie adwok. dra Sygalla z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 8 marca 1897.

L. 23174 (4971 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Arona Nussena Kaminkera, że przeciw niemu wniósł Maurycy Lipschütz pozew de praes. 1 czerwca 1897 l. 23174 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 4 czerwca 1897 l. 23174 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Bobilewiczowi ze substytucyą adwokata dr. Tomika w Krakowie i poleca Aronowi Nussenowi Kaminkerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 4 czerwca 1897.

L. 4184 (4986 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę Schick, że przeznaczoną dla niej uchwałę z 24 czerwca 1896 l. 6909 dozwalającą wpisu prawa własności ciała hipotecznego whl. 495 ks. gr. gminy Staresioło, na rzecz Ilka Zawady doręczył ustanowionemu kuratorowi panu dr. Jakóbowi Szłapie adwokatowi w Lubaczowie.

Lubaczów, 20 maja 1897.

C. k. Radca sądu krajowego.

L. 1588 (4958 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym targu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Gawła, że przeciw niemu wytoczył w tuteiszym Sądzie Wojciech Milan skargę o zapłatę 100 zł. i że kuratorem dla niego ustanowiono miejscowego adwokata dr. Kozłeckiego.

Jędrzeja Gawła wzywa się, aby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Nowy targ, dnia 1 kwietnia 1897.

L. 1734 (4988 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jędrzeja Chwastka i Maryannę Pilchową z Książnic, że przeciw nim wytoczyła kasa pożyczkowa gminna w Książnicach pozew o zapłacenie 120 zł. z pn i że dla nich ustanowionym został kuratorem p. adw. Góra z substytucyą p. Józefa Grodyńskiego w Niepołomicach. Poleca się więc, tymże Jędrzejowi Chwastkowi i Maryannie Pilchowej, aby potrzebnych środków obrony dostarczyli kuratorowi, lub innego pełnomocnika sobie obrali, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

Niepołomice, dnia 29 marca 1895.

L. 60.913 (5251 2—3)

Kundmachung des Finanzministeriums

in Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den 4 prc. Schuldverschreibungen der Prioritäts Anleihe Serie II. der österreichischen Local-Eisenbahn Gesellschaft.

Mit Rücksicht auf die am 1 Juli d. J. eintretende Fälligkeit des Talons der 4 perc. Schuldverschreibungen der Prioritäts Anleihe Serie II. der österreichischen Local-Eisenbahn-Gesellschaft á 2000 Mk., 1000 Mk. und 400 Mk. deutscher Reichswährung werden hiemit für die Hinausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen:

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen, welche 20 Halbjahrscoupons á 40 Mk., 20 Mk., beziehungsweise 8 Mk. mit dem Fälligkeitstermine 1 Juli 1897 bis 2 Jänner 1907 und einen Talon enthalten, wird mit 21 Juni 1897 beginnen

2. Die neuen Couponsbogen können erhoben werden:

a) bei der k. k. Staatsschulden-Casse in Wien;

b) bei der Berliner Handelsgesellschaft in Berlin und der Deutschen Effecten- und Wechselbank in Frankfurt a. M.

3 Bei der Staatsschulden-Casse haben die Parteien, wenn sie mehr als Einen Talon beibringen, die Talons mittelst Consignationen, welche nach Werthkategorien getrennt auszufertigen sind, einzureichen.

Ueber mehrere Consignationen ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl der Pakete und der Stückzahl der Talons beizubringen. Einzelne Talons sind ohne Consignation einzureichen, doch ist auf der Rückseite solcher Talons der Name und Wohnort des Einreichers anzusetzen.

Einzeln überreichte Talons werden sogleich liquidirt und die hiefür gebührenden Couponsbogen noch am Einreichungstage den Parteien ausgefolgt.

Für die mit Consignationen eingereichten Talons wird ein Rückschein ausgegeben und hiebei der Partei der Zeitpunkt mitgetheilt, zu welchem die entsprechenden Couponsbogen gegen Abgabe des Rückscheines behoben werden können.

Parteien, welche ausserhalb Wien in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern ihren Wohnsitz haben, ist gestattet, die Einreichung von Talons bei der k. k. Staatsschulden-Casse durch Vermittlung des nächstgelegenen k. k. Steueramtes und ausserhalb Nieder-Oesterreich auch durch Vermittlung der betreffenden k. k. Ländercassen (Landes-Hauptcassen, Finanz-Landescassen, Landes-Zahlämter) derart zu bewirken, dass die Talons in derselben Weise, wie es für die Einreichung bei der k. k. Staatsschulden-Casse vorgeschrieben ist, dem k. k. Steueramte, beziehungsweise der k. k. Landescasse zum Behufe der Einsendung an die Staatsschulden Casse gegen Empfangsbestätigung übergeben und seinerzeit die von dieser Casse an das Steueramt, beziehungsweise die Landescasse gelangenden Couponsbogen daselbst gegen Rückstellung der Empfangsbestätigung übernommen werden.

Der Zeitpunkt der Ausfolgung der Couponsbogen wird in dem letzteren Falle dem Einreicher seitens des Steueramtes, beziehungsweise der Landescasse, bekanntgegeben werden.

4. Bei der Berliner Handelsgesellschaft in Berlin und der Deutschen Effecten- und Wechselbank in Frankfurt a. M. sind die Talons mittelst in duplo ausgestellter Verzeichnisse einzureichen, welche die Werthkategorie und die Nummern des Talons enthalten und von der Partei unter Angabe ihres Wohnortes gefertigt sein müssen.

Die eingereichten Talons werden von diesen Vermittlungsstellen mit der Bestätigung der Anmeldung versehen und sodann der Partei unter Angabe des Zeitpunktes, zu welchem die Couponsbogen erhoben werden können, zurückgestellt. Zur angegebenen Zeit werden der Partei die neuen Couponsbogen gegen Beibringung und unter Einziehung der mit der Bestätigung der Anmeldung versehenen Talons von der betreffenden Vermittlungsstelle ausgefolgt werden.

5. Die neuen Couponsbogen werden an die Parteien in allen Fällen unentgeltlich verabfolgt.

Wien, am 15 Juni 1897.

L 10672 (4987 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Kostiuka kuratora ad actum w osobie Michała Hucuła w Horoszowie, celem doręczenia uchwały tab. z dnia 31 marca 1895 l. 3123.

Mielnica, 30 października 1896.

L. 2745 (5240 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Malacinę z Poronina, że w sprawie egzekucyjnej Adolfa Wachsbergera pto niemu pto 3 zł 35 ct. w. a. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem dr. Ernesta Geisslera adwokata z Nowego Targu, któremu tus. rezolucyę z 5 października 1894 l. 10254, oraz z dnia 26 czerwca 1894 l. 6717 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 12 marca 1897.

L. 15063 (5234 2—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Jan Postępski c. k. notaryusz w Birczy, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 10 kwietnia 1897 l. 6019 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Żółkwi z dniem 26 czerwca 1897 z urzędowania w Birczy ustępuje, a dnia 1 lipca 1897 urzędowanie w Żółkwi obejmuje.

Lwów, dnia 22 czerwca 1897.

L. 6277 (5241 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu pozwaną Annę Bafia, że Adolf Wachsberger wniósł przeciw niej skargę de praes. 20 lutego 1895 l. 2322 o zapłacenie kwoty 41 zł. 68 ct. w. a. z pn i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 8 lipca 1897 o godzinie 8 rano wyznaczonym został.

Kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej, ustanowiono adwokata dr. Kozłeckiego w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 23 maja 1897.

L. 6029 (5231 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Judę, że Moses Juda Thaller przeciw niemu skargę o 10 zł. 50 ct. wniósł, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora adw. dr. Brzeskiego z Mielca, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 lipca 1897 o godzinie 9 rano wyznaczonym został.

Mielec, dnia 11 czerwca 1897.

L. 4214 (5226 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Birczy w sporze drobiazgowym Markusa Wintera przeciw Franciszkowi Piaseckiemu o zapłatę kwoty 12 zł. w. a. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem p. Antoniego Dobrzańskiego c. k. notaryusza z Birczy ustanawia. Dd rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 19 lipca 1897 o godzinie 9 rano.

Pozwanemu poleca się, by potrzebnych obron kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie ustanowił.

Bircza, 10 czerwca 1897.

L. 6666 (5228 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Kościńskiego, że Władysław Grzywiński pod dniem 20 maja 1897 do l. 6666 wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 40 zł. na który termin w tut. sądzie do rozprawy na dzień 3 sierpnia 1897 godz. 9 rano i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Festenburgowi doręczono.

Wskutek tego wzywa się pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki, sam sobie przypisze.

Brzozów, 10 czerwca 1897.

L. 3526 (4950 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Debory Leifer, kuratorem adw. dr. Michnika w Bochni i temuż doręcza rezolucyę tutejszo-sądową z dnia 28 stycznia 1897 l. 817.

Bochnia, 30 marca 1897.

L. 2091 (5059 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach uwiadamia Hrynia Zarubę i Michała Zarubę z miejsca pobytu niewiadomych, że powołani są do spadku po Semenie Zaruba zmarłym w Pochówce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się zatem Hrynia Zarubę i Michała Zarubę, ażeby do roku od dnia dzisiejszego deklaracyę do spadku po Semenie Zaruba wnieśli, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem przeprowadzoną będzie.

Bohorodczany, 17 marca 1896.

L 5072 (5047 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie w sprawie egzekucyjnej Chaima Klausnera przeciw Adamowi Kacale pcto 225 zł. w. a. z pn., ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Adama Kacały, kuratorem ad actum p. adw. dr. Józefa Datkę w Dąbrowie i temuż tus. rezolucyę z dnia 24 kwietnia 1897 l. 5072 dla Adama Kacały przeznaczoną doręcza i o tem Adama Kacałę z tem poleceniem zawiadamia, aby się z wymienionym kuratorem porozumiał, względnie innego pełnomocnika sobie ustanowił, w razie bowiem przeciwnym złe skutki ztąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Dąbrowa, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 1932 (5048 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Muchę, że Setyja Parnes, wniósł przeciw niemu na podstawie aktu notaryalnego z daty Dukla 24 lutego 1896 l. rep. 7639 pod dniem 1 marca 1897 l 1932 podanie o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 215 zł. w stanie biernym realności whl. 225 ks. gr. gminy Iwla, które rezolucyą z dnia 26 marca 1897 dozwolone zostało i że w tej sprawie ustanowiono dla niego kuratora w osobie Pawła Muchy.

Dukla, dnia 26 marca 1897.

L. 1132 (5066 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie z powodu wniesionej przez Arona Borera skargi de praes. 13 czerwca 1897 l. 11232 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 380 zł. w. a. z pn. przeciw Pinkasowi Goldnerowi, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Goldnera kuratora w osobie dr. Hochberga adwokata w Tarnowie ze substytucyą adw. dr. Rappaporta w Tarnowie i o tem zawiadamia Pinkasa Goldnera z poleceniem, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż w razie przeciwnym skutki złej obrony sam sobie przypisać będzie winien.

Tarnów, dnia 14 czerwca 1897.

L. 13.488 (5272 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi wskutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu o przeprowadzenie dowodu ku wiecznej pamięci ze znawców na stwierdzenie przyczyny nieszczęśliwego wypadku kolejowego nad potokiem Kozaczówka pod Kołomyją ustanawia do przeprowadzenia tego dowodu termin na dzień 5 lipca 1897 o godz. 10-tej rano na miejscu wypadku i dla niewiadomych z imienia i miejsca pobytu spadkobierców maszynisty Zachera, palacza Krejczy, kontrolora pocztowego Rudnickiego, konduktora kolejowego Ziembickiego, lekarza pułkowego dra Zeilera, konduktora pocztowego Właszyńskiego, sługi pocztowego Dyaków, tudzież podróżnych Adolfa Mahlera, N. Odolskiej i innych, którzy przy wypadku kolejowym pod Kołomyją nad potokiem Kozaczówka w nocy na 27 czerwca 1897 życie utracili ustanawia kuratora adwokata dra Dębickiego z substytucyą adwokata dra Dudykiewicza obu z Kołomyi, zaś dla tych, którzy przy tym wypadku cieleśnie uszkodzeni zostali, a których miejsce pobytu nie jest wiadomem jak oficyała pocztowego Edmunda Gnadingera, konduktora kolejowego Jakóba Szalicha, Jędrzeja Dobosiewicza, Feliksa Löwensteina, Bronisławy Tempińskiej, c. k. porucznika Zenona Scholginia, tegoż żony Janiny Scholginia, Heleny Kotowicz, Samuela Schwarz, Hirscha Müller, Leonida Dymianów, Stanisławy Poramównej, Jokki Zeiler, Debory vel Dwojry Lichtig i innych ustanawiamy kuratora adwokata dra Kraśnickiego z substytucyą adwokata dra Zipsera obu z Kołomyi.

Kołomyja, 30 czerwca 1897.

L. 18.195 (5274 1—3)

Emilie Schmitz.

Von dem k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte Alsergrund wird bekannt gemacht, dass am 17 Jänner 1897 Frau Emilie Schmitz, Rechnungsrathswittwe, 64 Jahre alt, aus Krakau in Galizien gebürtig, zuletzt in Mautern in N. Oe. wohnhaft gewesen, ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung in der n. ö. Landes-Irrenanstalt zu Wien gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf diese Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hieraf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre von dem unten gesetzten Tage gerechnet bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Herr dr. Rudolph Schmitz, Inspector der k. k. österr. Staatsbahnen in Wien, VI., Amerlingstrasse 4, als Verlassenschaftscurator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder, wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Wien, an 24 Mai 1897.

L. 4430 (5253)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia, że wskutek uchwały z dnia 24 kwietnia 1897 l. 2785 wpisano dnia 13 czerwca 1897 w rejestrze handlowym dla firm zarobkowych i gospodarczych tom I. pag. 113 i 114 Towarzystwo kredytowe w Podhajcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką zawiązane na czas nieograniczony. Stowarzyszenie to opiera się na statucie z daty Podhajce 5 kwietnia 1897, a celem jego jest dostarczanie swoim członkom funduszów potrzebnych do obrotu w rzemiośle, handlu i gospodarstwie. Sprawami kieruje i stowarzyszenie zastępuje dyrekcya złożona z 3 dyrektorów: Juliusa Rottenberga, Salomona Ebera i Bernharda Marguliesa i jednego zastępcy Dawida Borala wszyscy w Podhajcach, którzy stowarzyszenie w ten sposób podpisują, że pod napisaną lub wydrukowaną firmą tegoż umieszczają podpisy dwóch dyrektorów.

Stowarzyszenie podaje ogłoszenia za pomocą plakatów w Podhajcach rozlepianych, zaproszenia zaś na walne zgromadzenie także przez ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej.

Brzeżany, dnia 19 czerwca 1897.

L. 4088 (5238 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych małoletnich Laję, Dinę, Szamę, Gittlę i Mojżesza Engelbergów przez ojca Leibę Engelberga pozwanych, że Josel Schaffel z Bełza, wniósł przeciw nim pozew z dnia 11 sierpnia 1893 l. 7763 o zapłacenie 204 zł. z pn. i że ponowny termin do rozprawy wyznaczono na dzień 6 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano i dla nich kuratora w osobie dr. Fichmanna adwokata w Bełzie ustanowiono, któremu pozew doręczono. Wzywa się zatem małoletnich pozwanych, a względnie tychże ojca Lejbę Engelberga, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika wskazał, inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące, sami sobie pozwani przypisać będą musieli.

Bełz, 20 czerwca 1897.

L. 2561 (5002)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy „H. Ochmann, St. Wierzbicki et Comp.“.

Spółka ta rozpoczęła działalność z dniem 4 kwietnia 1897, a siedzibą jej jest miasto Jasło. Do spółki wchodzą jako jawni spólnicy: Hieronim Ochmann, przedsiębiorca i przemysłowiec w Krośnie, Kazimierz Frycz, właściciel dóbr w Krakowie, Stanisław Wierzbicki właściciel dóbr w Kielcach i Edward Hasenörl, kupiec prot. w Wiedniu zamieszkały.

Prawo podpisywania firmy przysługuje Hieronimowi Ochmannowi łącznie z Kazimierzem Fryczem lub St. Wierzbickim, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, iż pod wyciśniętem brzmieniem firmy w języku polskim „H. Ochmann St. Wierzbicki i Spółka“ lub w języku niemieckim „H. Ochmann St. Wierzbicki & Comp.“ umieszczą własnoręcznie podpis „H. Ochmann, K. Frycz“ lub „H. Ochmann, St. Wierzbicki“.

Jasło, 1 maja 1897.

L. 6744 (5016 1—3)

Ces. król. Sąd powiatowy miejsk. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Elżbietę z Pieniakowskich Chochla z Poczapiniec, że celem doręczenia jej tusąd uchwały tabularnej z dnia 29 sierpnia 1896, l. 7826 ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 19 kwietnia 1897.

L. 4622 (5015 1—3)

Ces. król. Sąd powiatowy miejsk. del w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hryńka Kruka z Bajkowiec, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z dnia 25 listopada 1896, l. 20.533 ustanowiono kuratora w osobie adwok. dra Blausteina z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 10 maja 1897.

L. 2073 (5014 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. delegow. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z życia, miejsca pobytu i zamieszkania Petra Kaszubę Romana z Smykowiec, że celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 10 października 1896, l. 19.918 ustanowił kuratorem w osobie adw. dra Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 12 marca 1897.

L. 8207 (5013 1—3)

Ces. król. Sąd powiatowy miejsk. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Grabarza syna Jaśka z Płotyczy, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z dnia 25 lutego 1897, l. 1098 ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Blausteina z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 10 maja 1897.

L. 6724 (5012 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. delegow. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z życia, miejsca pobytu i zamieszkania Katarzynę Kowal i Karola Kaczorowskiego z Poczapiniec, że celem doręczenia tusąd. uchwały tabularnej z dnia 20 września 1896, l. 19.589 ustanowił kuratora w osobie adw. dra Trzcienieckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1897.

L. 4098 (5011 1—3)

Cesi król. Sąd powiatowy miejsk. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Kukurudzę z Worobijówki, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z dnia 10 lipca 1896, l. 13 390 ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Zarzyckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 28 lutego 1897.

L. 5511 (5010 1—3)

Ces. król. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Laszczyńską i Teklę Grabowską z Dyczkowa, że celem doręczenia im tusąd. uchwały tabularnej z dnia 11 października 1896, l. 20.792 ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Blausteina z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 10 maja 1897.

L 11.562 (5007 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie firmy „Józef i Markus Mantel“ przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Pinkasowi Goldnerowi o 500 zł. z przyn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Goldnera kuratorem adw. dra Hochberga, a jego zastępcą adwok. dra Rappaporta i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 18 czerwca 1897, l. 11.562 dla Pinkasa Goldnera przeznaczony.

Tarnów, dnia 18 czerwca 1897.

L. 4631 (5009 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomo, że w sprawie Wysokiego Skarbu państwa przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Kicilińskiemu pto 52 zł. 56 ct. w. a. z przyn. ustanawia się dla tegoż ostatniego, celem uskutecznienia doręczenia przeznaczonej dla niego uchwały tus. z dnia 23 maja 1896, l. 8869 kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Csillika w Tarnopolu, który swego kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo zastępować ma tak długo, aż sam czynnie wystąpi lub wymieni pełnomocnika.

Tarnopol, 8 maja 1897.

L. 11.615 (5008 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie w sprawie Mojżesza Dawida Herziga przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Kornowi kupcowi w Zboro na Węgrzech o 135 zł. ustanawia dla niewiadomego zmiejsca pobytu Mojżesza Korna kuratorem adwokata dra Baumfelda i doręcza mu równocześnie nakaz zapłaty z 19 czerwca 1897, l. 11.615 przeciw Mojżeszowi Kornowi wydany.

Tarnów, 19 czerwca 1897.

L. 5685 (5032 1—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomą Annę vel Juliannę Getz, że dla niej kuratorem Dmytra Getza z Dołhej ustanowiono i temuż uchwałę tabularną z dnia 3 czerwca 1896 l. 3192 doręczono.

Wojniłów, 1 pazdziernika 1896.

L. 2754 (5062)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Saul Gewürz, której używa Saul Gewürz kupiec w Dembicy, jako właściciel wyrębu lasu i handlu drzewem w Opaciance i którą w ten sposób podpisywać będzie, że własnoręcznie skreśli swe imię i nazwisko „Saul Gewürz“.

Jasło, 1 maja 1897.

L 10866 (5006)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznione zostało w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie zaprotokołowanej na podstawie uchwały z dnia 13 października 1881 l. 5539 firmy „Selig Kleinmann, fabrykant skór w Tarnowie“.

Tarnów, 10 czerwca 1897.

L. 1096 (5052 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z 8 lutego 1896 l. 21816 dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Hochmana kuratorem p. dr. Staneckiego, o czem się tego celem strzeżenia swych praw uwiadamia.

Kałusz, 10 kwietnia 1897.

K. 11859 (5074 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Pelczarskiego, że Zofia 1 Kopacz 2 Kielar wniosła przeciw niemu podanie de praes 13 grudnia 1895 l. 12777 o egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu i egzekucyę mobilarną dla kwoty 61 zł. 44 ct. i że kuratorem dla niego ustanowiony został dr. Feliks Czajkowski adwokat w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 6 grudnia 1896.

Doniesienia prywatne.

Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie.

Miesiąc maj 1897.

I. Zapasy i obrót.

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100%							
Pszenicy	1778·96	202 01	1162 16	818 81	1090·17	1284 07	1283·56	1090 68
Żyta	1145·48	915·78	1062 50	998·76	1686·81	100·30	100·30	1686·81
Jęczmienia	960·97	13 99	705·78	269·18	3781·38	—	434·77	3346.61
Owsa	—	285 10	104·10	181 00	202·26	100·75	244.86	58·15
Grochu	728·15	211·63	637·40	302 38	505·25	—	—	505·25
Bobu i fasoli	717·72	364 83	285·55	797·00	32·24	—	—	32·24
Rzepaku	124·28	—	100·92	23·36	2 21	—	—	2·21
Wyki	134 53	18 12	60 00	92·65	86·74	43 55	—	130·29
Siemię lniane	8 04	—	—	8·04	—	—	—	—
Nasienie buraków	46·30	—	—	46·30	—	—	—	—
Mak	63 75	—	—	63·75	134.64	—	20·00	114·64
Koniczyny	232·44	7 07	108·91	130 60	—	—	—	—
Gorczyca	93·02	—	—	93 02	—	—	—	—
Różnych	3132·30	390.25	791·24	2731·31	548·92	202 87	159.11	592·68
Ogółem	9165·94	2408·78	5018·56	6556 16	8070·62	1731·54	2242 60	7559 56
Ubezp. wartość zł.	108960	18442	46474	80938	98753	15595	21312	93036
Spirytusu	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów

Na produkty	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Sciągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Sciągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczeń składowych sztuk	32	2	4	30	9	4	—	13
Ubezp. wartość zł.	44937	2230	3450	43717	9190	7000	—	16190
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	29	—	4	25	2	—	—	2
Ubezp. wartość zł.	39991	—	3450	36541	3431	—	—	3431
Kwota zaliczona zł.	27520	—	2300	25220	1634	—	—	1634
Spirytus:								
Poświadczeń składowych sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.